GAZETA LUDOWA

PISMO CODZIENNE DLA WSZYSTKICH

Cena numeru 2 zł.
WARSZAWA
SOBOTA
2 marca 1946
Rok II Nr 61

GENERALNY SZTURM NA PSL

Co premier Osóbka-Morawski i wicepremier Gomułka

powiedzieli swoim aktywistom

Po 2 dniach czekania ogłoszone zostały przemówienia, jakie dnia 27 lutego wygłosili w Romie pp. premier Osóbka - Morawski i wicepremier Gomułka. Zadajemy sobie pytanie, czy obaj mówcy przemawiali do „aktywistów" PPR i PPS jako członkowie Rządu Jedności Narodowej. Gdyby nawet próbowano objaśniać, że pp. Osóbka - Morawski i Gomułka stali na trybunie w Romie jako przywódcy partyj politycznych, nie rozdwoi to ich osobowości.

Obydwa przemówienia są pełne gwałtownych ataków na PSL i na jego przywódców, wicepremiera Mikołajczyka i ministra Kiernika, również członków Rządu Jedności Narodowej. Fama, jaka o wiecu w Romie kursowała po Warszawie, niewiele przesadziła.

Uważamy za potrzebne zaznajomić naszych Czytelników z tym generalnym szturmem, jaki na PSL przypuścili pp. Osóbka - Morawski i Gomułka. Członkowie Stronnictwa i wszyscy nasi zwolennicy i przyjaciele powinni być poinformowani o tym co dla oskarżenia PSL i jego kierowników nagromadzili adwersarze.

ZARZUTY
P. OSÓBKI - MORAWSKIEGO

P. premier Osóbka - Morawski wyliczał najpierw sukcesy i zdobycze rządu w polityce wewnętrznej i zagranicznej, do których zaliczył m. in. ujawnienie się około 40.000 ludzi z Armii Krajowej i niedopuszczenie do inflacji. W styczniu i lutym r. b. nie drukowano nowych pieniędzy na potrzeby państwa. Mówca omawiał dalej różnice, jakie zachodzą w poglądach politycznych w Polsce i tak mówił:

Reakcja zieje nienawiścią do Związku Radzieckiego, a my chcemy przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Ludzie, z którymi współpracował i współpracuje wicepremier pan Mikołajczyk, robili wszystko, by nie dopuścić do unormowania stosunków radziecko-polskich wtedy, gdy mogło to nam dać najwięcej korzyści.

Mówca bronił demokratyczności KRN, atakował część polskiego podziemia politycznego z czasów okupacji i twierdził, że wówczas tępiono ludzi działaczy demokratycznych określanych jako „komuniści", poczem sławił zdobycze emigracji w Związku Radzieckim i przeciwstawiał je pracom emigracji w Londynie. W Związku Radzieckim stworzono 100.000 armię i za to „nie wystawia się nam żadnego rachunku", gdy tymczasem Anglia żąda od nas ponad 70 milionów funtów szterlingów.

„Trzebaby mieć kilka takich porcji złota, jakie Polska posiada, aby móc zapłacić za zabawę w „rząd" londyński i za prawo przelewania tam krwi polskiej, nie tylko w interesie Polski, ale przede wszystkim w interesie Anglii i innych naszych sojuszników; za to, że nad Londynem i w innych walkach zginęło ponad 10.000 naszych lotników; za to, że pod Monte Cassino był taki straszliwy upływ krwi polskiego żołnierza. Mówca przypomina, że kiedy w rozmowach z generalissimusem Stalinem przedstawiciele Polski martwili się, w jaki sposób spłacą długi zaciągnięte wobec Związku Radzieckiego przy tworzeniu naszej armii — padła odpowiedź: „za to się płaci krwią". A w Londynie padła odpowiedź: „za to się płaci funtami szterlingów"- (okrzyki: „Niech żyje generalissimus Stalin, niech żyje przyjaciel Polski Stalin! — burzliwe owacje").

P. premier zajmuje się zarzutem, iż wobec PSL nie dotrzymano umowy moskiewskiej, mówi, że dano PSL 3 ministrów, poczem tak mówił:

„Przedstawiciele Rządu Tymczasowego wierzyli głęboko, że ci ludowcy, gdy wrócą do kraju, będą stanowić jedno stronnictwo ludowe. Zaufano im tak dalece, że jeszcze dodatkowo przyznano im tekę ministra poczt i telegrafów". Ludowcy ci jednak „traktowali „z góry" tych ludowców, którzy współpracowali z innymi partiami demokratycznymi od początku i mówili butnie, że Stronnictwo Ludowe to oni".

To jest grzech pierworodny i ważna przyczyna rozłamu w ruchu ludowym i historia tego, kto złamał umowę moskiewską. To oni raczej ją złamali, m. in. przede wszystkim dlatego, że przeszli do Rządu na uprawianie opozycji, a nie współpracy z nami. Mówca polemizuje z twierdzeniem PSL, że byliśmy zmuszeni do utworzenia Rządu Jedności Narodowej i stwierdza, że takiej sytuacji i konieczności nie było.

Na skutek PSL-owskiej polityki „siedzenia na dwóch stołkach" wyrasta w aparacie państwowym opozycja. Jeden starosta słucha rozkazów rządu, a drugi za wzorem ministra opozycjonisty — uprawia opozycję. Nie można stwarzać sytuacji takiej, że do polskiego wozu zaprzęgnięto dwa konie, a każdy ciągnie w inną stronę.

Mówca twierdzi dalej, że zaporą do stworzenia bloku wyborczego jest „wąska" grupa działaczy, która się skupiała koło Delegatury „rządu" londyńskiego; ci sami panowie, którzy przez 6 lat pracowali za grube pieniądze i rozdawali sobie posady nie tylko w Polsce, ale wyznaczali starostów, aż do Odessy (śmiech na sali).

Istnieją jakieś druty telegraficzne między PSL, a naszymi przeciwnikami zagranicą. Jak z ręki reakcji zginie PSL-owiec, to w parlamencie brytyjskim są interpelacje i oskarżenia, że robi to nasze Bezpieczeństwo, a jak zginęło ponad 2.000 demokratów, to w parlamencie brytyjskim nie było o tym mowy.

Premier polemizuje z postulatem 75 proc. mandatów dla PSL i mówi:

Działacze tego stronnictwa mówią, że nie potrzebują głosów reakcyjnych, bo mają dość chłopów. Tymczasem 75 proc. chłopów nie ma, ani nie było przed wojną, a poza tym PSL nie ma monopolu na wieś, bo są tam jeszcze Stronnictwo Ludowe, PPS i PPR. Żądając tak dużego procentu, PSL liczy więc na głosy reakcji. Wspominając o trudnościach aprowizacyjnych mówca sądzi, że „Panów z PSL-u to niebardzo obchodzi, oni nie dają 75 proc. wysiłku w sprawie kontyngentów".

Na temat bezpieczeństwa w kraju powiedziano: Bandy reakcyjne mają klimat do rozwoju przez to, że istnieje opozycja nie tylko nielegalna, ale i legalna. Gdyby wszystkie stronnictwa potępiły faktycznie, a nie tylko teoretycznie te bandy, to możnaby je szybko zlikwidować. Tymczasem są ośrodki, gdzie te bandy znajdują sympatyków u ludności, są jakieś tajne nawet z niektórymi legalnymi partiami powiązania. Jak się złapie PPR-owca czy PPS-owca, to się go morduje, a jak się złapie np. PSL-owca, to się go puszcza wolnym. Przed partiami robotniczymi stoi zagadnienie wzmożenia walki z bandami. Trzeba stworzyć zastępy ochotniczej rezerwy milicji, która pomoże rozprawić się ze wszystkimi bandami. (Huczne oklaski).

Mówca sądzi dalej, że PSL przy wyborach chodzi o głosy, o mandaty, o stanowiska.

(Dokończenie na str. 2-ej).

Po zamknięciu granicy w Pirenejach

Rząd Girala przygotowuje się do zastąpienia Franca

PARYŻ, 1.3 (Tel. wł.) — Jak donoszą z Hendaye (miejscowość na pograniczu z Hiszpanią) w dniu 1 marca francusko-hiszpańska granica została formalnie zamknięta dzisiaj o północy przez graniczne władze francuskie. W ostatnich minutach powstało zamieszanie, spowodowane przybyciem ostatniego paryskiego pociągu, który miał godzinne opóźnienie.

Wzmocnione garnizony graniczne generała Franco nie przepuściły wczoraj wieczorem setek obywateli francuskich, usiłujących przedostać się z Hiszpanii do Francji.

PARYŻ, 1.3 (Tel. wł.) — Przed zamknięciem granicy francusko-hiszpańskiej Hiszpanie wpuszczali wszystkich swych rodaków, powracających do kraju, nie przepuszczali natomiast Francuzów.

Jak głoszą wiadomości graniczne, gen. Franco nakazał, aby w niedzielę demonstrowano w Madrycie „solidarność falangistowską". Z całego kraju sprowadza się na tę uroczystość falangistów.

PARYŻ, 1.3 (Tel. wł.) — Republikański rząd Girala odbył w Paryżu czterogodzinne posiedzenie dla omówienia sytuacji.

Wydany komunikat głosi, że ministrowie republikańscy rozważali możliwości rozszerzenia gabinetu lub stworzenia nowego rządu republikańskiego, reprezentującego wszystkie partie. Komunikat dodaje: „Ministrowie Girala oświadczyli, że gotowi są zmienić swą nieugiętą postawę w sprawie konstytucji i prowadzić politykę bardziej realistyczną, dostosowaną do przyszłych okoliczności.

Ministrowie postanowili czekać z powzięciem jakichkolwiek decyzyj na przybycie prezydenta rządu republikańskiego Diego Martineza Barriosa, który przyjechać ma 7-go b. m.

PARYŻ, 1.3 (Tel. wł.). — Giral przeprowadził dzisiaj rozmowę z francuskim ministrem spraw zagranicznych Bidaultem.

Przed przyjęciem Girala min. Bidault zreferował sprawę hiszpańską na posiedzeniu gabinetu francuskiego.

WASZYNGTON, 1.3 (Tel. wł.) — Rząd francuski zaakceptował w zasadzie propozycję Stanów Zjednoczonych w sprawie wydania wspólnej deklaracji W. Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych w kwestii nieuznania rządu gen. Franco w Hiszpanii.

Pożyczki Ameryki dla Europy

WASZYNGTON, 1.3 (SAP). — Truman podał do wiadomości Kongresu, że rząd ma zamiar zażądać dodatkowo 1.150 milionów dolarów, dla Banku Importowo - Eksportowego na pożyczki dla obcych państw.

Po dłuższej dyskusji dotyczącej rozdziału pożyczek, Truman oświadczył, że Stany Zjednoczone mogą zaspokoić niewielką cząstkę zgłoszeń o pożyczkę, jakie wpłynęły od obcych państw.

Obecnie Bank Eksportowo - Importowy rozpatruje zgłoszenia o pożyczkę Włoch, Chin, Jugosławii, Polski i Czechosłowacji.

WASZYNGTON, 1.3 (Tel. wł.). — Fred M. Vinson, minister skarbu Stanów Zjednoczonych oświadczył dzisiaj, że Stany Zjednoczone wysłały notę do Moskwy, zapraszając delegację radziecką do rozpoczęcia pertraktacji w Waszyngtonie w sprawie kredytu w wysokości 1 miliarda dolarów, o który zwrócił się ZSRR.

Równocześnie ogłoszono oficjalnie, iż wszystkie pożyczki Stanów Zjednoczonych dla innych państw, nie licząc W. Brytanii, — udzielone w okresie od 1 stycznia 1946 do 30 czerwca 1947 wynosić będą ogółem około 3.250.000.000 dolarów.

Sprawa złota polskiego w Anglii

Stanowiska stron uległy zbliżeniu

LONDYN, 1.3 (Tel. wł.). — Korespondent dyplomatyczny „Times'a" omawia sprawę zadłużenia Polski wobec rządu brytyjskiego z tytułu wydatków na sprzęt wojenny oraz inne cele natury wojskowej. W. Brytania w znacznym stopniu zredukowała swoje żądania — zarówno w związku z wydatkami wojennymi, jak i cywilnymi. Ostatecznie kwestia nie została jeszcze załatwiona, pertraktacje jednak są na najlepszej drodze, tym bardziej, iż Polska wyraziła zgodę na oddanie części złota, znajdującego się w W. Brytanii. Reszta spłaty nastąpić ma ewentualnie w towarach.

Korespondent dyplomatyczny „Times'a" pisze dalej, iż szczególnie delikatna jest sprawa Londyńskiego Komitetu do spraw polskich, przy Ministerstwie Skarbu, który zajmuje się likwidacją pewnych placówek. Komitet ten utrzymuje niektóre polskie urzędy i szkoły. Zatrudnia on pewną ilość Polaków i Anglików.

Podział węgla polskiego

LONDYN, 1.3. (Tel. wł.). — Z daru 100.000 ton węgla, jaki Polska złożyła na rzecz UNRRA 25.000 otrzyma Austria, a 75.000 Jugosławia.

Wycofanie wojsk obcych z Persji

TEHERAN, 1.3 (Tel. wł.). — W piątek, po raz pierwszy od chwili, kiedy alianci w początkach wojny wkroczyli do Persji celem zabezpieczenia pól naftowych i zaopatrywania Rosji w materiał wojenny przez Zatokę Perską — stolica Iranu była wolna od jakichkolwiek wojsk obcych.

Ostatni z pozostałych oficerów i żołnierzy angielskich odjechali we środę. Rosjanie i Amerykanie opuścili Teheran już przed kilku miesiącami. W południowym Iranie wojska brytyjskie oddaliły się w kierunku Iraku. Pewien urzędnik Ambasady oświadczył, iż w piątek nie będzie ich już zupełnie.

Urzędnik informacyjny pewnego poselstwa oświadczył ponadto, iż we czwartek dwaj właściciele hoteli w Tabrizie, stolicy perskiego Azerbejdżanu, otrzymali telegraficzne wezwanie od armii radzieckiej, by wrócili do Tabriz i objęli swe hotele, używane dotychczas na kwatery dla wojsk radzieckich. W północnym Iranie ZSRR posiada 40 — 80.000 armię. Pisma perskie donoszą o demontowaniu urządzeń komunikacyjnych przez armię radziecką w Kazvin, głównej kwaterze wojsk radzieckich.

MOSKWA, 1.3 (Tel. wł.). — Radio moskiewskie ogłosiło dziś w języku angielskim, co następuje: „Podczas rozmów z premierem perskim Ghavan Sultanehem zawiadomiono go o decyzji rządu ZSRR, że wycofywanie części wojsk radzieckich rozpocznie się od tych okręgów, gdzie sytuacja jest stosunkowo spokojniejsza, t. j. od Meshed Shahrud i Semnanu, położonych we wschodniej Persji. W innych prowincjach Persji oddziały radzieckie pozostaną aż do wyjaśnienia sytuacji".

Relacja o sytuacji w Polsce

6 deputowanych angielskich złożyło raport

LONDYN, 1.3. (Tel. wł.). — Dzisiaj 6 członków (5 socjalistów i jeden komunista) parlamentu brytyjskiego, którzy w styczniu odwiedzali Polskę — ogłosiło sprawozdanie tej wycieczki (2-ch członków konserwatystów raportu tego nie podpisało). Wszyscy członkowie wycieczki zgodni są co do tego, iż w Polsce winny w możliwie niedługim czasie odbyć się wolne wybory — oraz iż dążeniem wszystkich Polaków winno być zachowanie spokoju. Raport głosi, iż wiele można by powiedzieć na temat bloku wyborczego w Polsce. W raporcie powiedziano, iż w Polsce uznaje się potrzebę zachowania jedności państwowej.

Strajk Arabów w Palestynie

JEROZOLIMA, 1.3 (Tel. wł.). — Wysoki Komitet Arabski postanowił ogłosić generalny strajk Arabów w Palestynie na znak protestu wobec wiadomości, że 5-ciu Arabów palestyńskich, zatrzymanych w Niemczech po zakończeniu wojny, zesłano z więzienia w Brukseli na wyspę Seychelles na oceanie Indyjskim.

SZEŚĆ PRZYKAZAŃ BYRNESA

w amerykańskiej polityce zagranicznej

WASZYNGTON, 1.3 (Tel. wł.).— Amerykański sekretarz stanu Byrnes wygłosił wczoraj na zebraniu Klubu Prasy Zamorskiej przemówienie, do którego dyplomatyczne koła Stanów Zjednoczonych przywiązują wielką wagę.

Zasadnicze punkty wypowiedzi Byrnes'a są następujące:

1) Stany Zjednoczone zamierzają wypełniać zasady Karty Narodów Zjednoczonych i pragną użyć całego swego wpływu, aby inne narody uczyniły to samo.

2) Dla osiągnięcia tego celu Stany Zjednoczone muszą być potężnie uzbrojone do czasu, gdy stanie się możliwa redukcja zbrojeń wszystkich wielkich narodów.

3) Stany Zjednoczone są zdania, że żaden naród nie ma prawa utrzymywania swych wojsk w niepodległym kraju, wyjąwszy wypadek, gdy dane państwo samo sobie tego życzy. Rząd Stanów Zjednoczonych uważa również, że należy możliwie najprędzej wycofać wojska z „małych ubogich państw", mając przy tym na myśli byłych satelitów osi.

4) Nie ma niebezpieczeństwa wojny, dopóki każdy naród wypełnia swe zobowiązania zgodnie z Kartą ONZ i dopóki żaden naród nie użyje siły w innym wypadku, jak dla obrony przed agresją. Jeżeli jakikolwiek naród użyje siły lub groźby siły—„nie możemy się obojętnie temu przyglądać" — powiedział Byrnes.

5) Wielkie mocarstwa mogą odbywać specjalne konferencje pomiędzy sobą dla rozstrzygania własnych problemów.

6) Żaden naród nie ma prawa przy właszczania sobie podbitych czy też uwolnionych terytoriów bez aprobaty sprzymierzonych.

Na zakończenie swego przemówienia Byrnes podkreślił, że Stany Zjednoczone pragną przyjaźni z ZSRR.

Byrnes nie chce konfliktu

NEW YORK, 1.3 (Tel. wł.). — Sekretarz Stanu James Byrnes powiedział wczoraj: „Jedynie niewybaczalna tragedia pomyłek mogłaby spowodować poważny konflikt między Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim. Nie chcemy i nie możemy stać na uboczu, o ile użyta zostanie siła — lub nastąpi groźba użycia siły wbrew postanowieniom Karty" — dodał on.

Minister wojny Stanów Zjednoczonych Robert Patterson, przemawiając w Klubie Prasy Zagranicznej wczoraj wieczorem, powiedział: „Nie bądźmy jedynym narodem, który się rozbraja. Pomimo, że wojna nie jest już poza nami — pokój jeszcze nie nastąpił. Na całym świecie widzimy wiele poważnych militarnych zakusów".

Generalny szturm na PSL

(Dokończenie ze str. 1-ej).

Na koniec mówca jest zdania, że „nawet bez PSL czy bez Partii Pracy" 4 stronnictwa zblokowane „muszą zdobyć większość i zdobędą ją".

P. GOMUŁKA OSKARŻA

P. wicepremier Gomułka rozprawiał się najpierw z reakcją, potem przeszedł do zabiegów o blok wyborczy i wywodził, że „zasada równości dotyczyła PPR, PPS, PSL i SL". Potem rozpoczęły się ataki na PSL.

P. Gomułka przechodzi do Powstania Warszawskiego i tak mówi:

W połowie lipca premier Mikołajczyk zawiadomił premiera Churchilla i ministra Edena o rozkazie, wydanym przez komendanta AK, na podstawie którego ostateczne pogotowie zostało wyznaczone na dni 17 — 25 lipca. Wiadomość tę p. Mikołajczyk potwierdził w rozmowie z Churchillem wieczorem 25 lipca. — Ambasador Raczyński złożył 27-go lipca memorandum ministrowi Edenowi, zawierające postulaty komendanta AK w przedmiocie poparcia przez lotnictwo brytyjskie powstania warszawskiego.

Postulaty te były następujące: wysłanie do Warszawy brygady spadochroniarzy, zbombardowanie przez RAF lotnisk niemieckich wokoło Warszawy, wysłania na lotniska obsadzone przez AK dywizji Mustangów. Na memorandum to podsekretarz stanu sir Aleksander Cadogan udzielił odpowiedzi odmownej, motywując odmowę bądź względami technicznymi, bądź perspektywą niezmiernych strat, bądź też koniecznością uprzedniego uzgodnienia akcji z rządem radzieckim. Decyzja ta została później potwierdzona przez angielskie MSZ pismem skierowanym do ambasadora Raczyńskiego, którego wyjątek ma brzmienie następujące: „Decyzja rozpoczęcia generalnego powstania w Warszawie powzięta została bez uprzedniej konsultacji z rządem Jego Królewskiej Mości, który wobec tego nie miał możliwości przygotowania z góry planu współpracy. Strategia sowiecka widocznie nie pozwala na natychmiastowe zaimprowizowanie akcji w okolicy Warszawy, skoordynowanej z powstaniem w tym mieście, o którego wybuchu ani rząd angielski ani rząd sowiecki, ani rząd angielski nie były z góry ostrzeżone".

W tym czasie Mikołajczyk mówił przez radio do narodu polskiego. „Jako premier rządu Rzeczypospolitej biorę na siebie całą odpowiedzialność za decyzję gen. Bora; na podstawie objektywnych danych stwierdzam, że rozpoczęliście w Warszawie walkę w odpowiednim czasie".

W innym miejscu Mikołajczyk mówił, że sława gen. Bora i jego współpracowników jest dzisiaj wszechświatowa (śmiech na sali).

Obóz demokratyczny dotychczas nie wyciągnął żadnej konsekwencji. Za tę politykę zapłacił naród i długo będzie płacił. To partie robotnicze, partie współpracujące z PKWN podjęły się pracy nad odbudową Warszawy a nie p. Mikołajczyk, który swoją polityką przyczynił się do jej zniszczenia (oklaski).

Mówca przechodzi do omówienia sprawy porozumienia moskiewskiego. Zasadą porozumienia było uznanie Manifestu Lipcowego, jako podstawy politycznej Rządu Jedności Narodowej. Zasadę tę przyjął Mikołajczyk i natychmiast po przyjeździe do kraju złamał ją: w Moskwie nie było mowy o nowej partii ludowej; gdy Mikołajczyk przyjechał, natychmiast zaczął budować własną partię, której zadaniem było rozbicie istniejącego Stronnictwa Ludowego i przeciwstawienie się jedności bloku demokratycznego. Umowa ta została zerwana przez Mikołajczyka i jego ludzi.

My próbowaliśmy zlikwidować tarcia wewnętrzne przez zawarcie porozumienia wyborczego. Ale pan Mikołajczyk powrócił do starej koncepcji londyńskiej, kiedy to stawiał propozycje, że PKWN-owi da 20% a sam zabierze 80%.

Dziś Mikołajczyk, w odpowiedzi na naszą propozycję równości, wysuwa żądanie 75% mandatów.

Reakcja liczy na wybory jako na ostatnią swoją szansę; obrała ona sobie taktykę popierania PSL. Zostaną ogłoszone dokumenty, świadczące o tym, jakie nadzieje wiąże reakcja z PSL. Nie należy lekceważyć tego momentu.

W swojej odpowiedzi na propozycje bloku, PSL postawiło ponownie sprawę bezpieczeństwa, wysuwając żądania likwidacji Ministerstwa Bezpieczeństwa i podporządkowania go Ministerstwu Administracji t. j. panu Kiernikowi. Padły już ze sali okrzyki przypominające, jak to było wtedy, gdy pan Kiernik w 1923 r. był szefem bezpieczeństwa. Nie zachęca to nas bynajmniej do tego, abyśmy ponownie zechcieli oddać panu Kiernikowi zwierzchnictwo nad bezpieczeństwem. (Oklaski).

P. Gomułka twierdzi, że do band terrorystycznych należą ludzie mający legitymacje PSL i pokazuje jedną taką legitymację nr 207/25 z Białostockiego, poczem oskarża:

PSL tworzy nielegalne organizacje uzbrojone, które wydają wyrok śmierci na członków partji demokratycznej. Poszczególne ogniwa PSL weszły na niebezpieczną drogę. Ostrzegamy ich publicznie że w stosunku do ludzi, uprawiających działalność nielegalną, będziemy stosowali kary niezależnie od woli PSL (Oklaski).

P. Gomułka jest zdania, że są koła, zmierzające do uzyskania pomocy zagranicy, poczem mówi:

My jesteśmy jednak państwem suwerennym i obcej pomocy przy wyborach nie chcemy. (Długotrwałe oklaski).

Mówca polemizuje dalej z zarzutem sformułowanym przez Bevina, że Polska jest państwem policyjnym. Na naszą demokrację spoglądają przez czarne okulary. Mamy jednak prawo żądać od naszych przyjaciół za granicą, aby patrzyli na nasze stosunki przez czyste okulary. Będziemy stale ulepszać nasz aparat, który działa już coraz sprawniej. Wzmocnimy go i udoskonalimy przy pomocy zwłaszcza obu naszych partii; wzmocnimy go przede wszystkim przez zorganizowanie rezerwy milicji. (Oklaski).

P. Gomułka nie chce skasowania ministerstwa Aprowizacji i Handlu ani ministerstwa Informacji i Propagandy i tak kończy:

Obóz demokratyczny dzieli od PSL różnica koncepcji ustrojowej, koncepcji drogi politycznej, po jakiej Polska ma się rozwijać. Dla PSL ideałem jest wzór węgierski. Ale PSL daleko przecenia swe siły. Nie ma ona monopolu na chłopów, a tym bardziej na naród. Naród nie przyjmie polityki, którą PSL chce narzucić.

Przeciw terrorowi politycznemu w Hiszpanii

Uchwała Rady Ministrów

Rada Ministrów na posiedzeniu dnia 28 lutego 1946 r. po zapoznaniu się z ostatnimi wypadkami w Hiszpanii, świadczącymi o niebywałym wzroście w tym kraju terroru faszystowskiego jako jedynej podstawy rządów gen. Franco stwierdza jednomyślnie, że stan taki obraża zasady, które kosztem niezliczonych ofiar zatriumfowały w walce z faszyzmem, ponadto zaś czyni z reżimu Franco ognisko wichrzeń, zagrażających pokojowi.

To też w myśl uchwał powziętych na konferencji Poczdamskiej, Rząd Polski apeluje do wszystkich rządów państw demokratycznych, aby podjęły kroki, zmierzające do przywrócenia w Hiszpanii republiki demokratycznej. Rząd Jedności Narodowej solidaryzuje się z akcją podjętą przez rząd Francji i poprzez każdą inicjatywę, idącą w kierunku przywrócenia narodowi hiszpańskiemu praw suwerennych, które wydarte mu zostały w latach 1936—1939 w drodze gwałtu przez Franco, Mussoliniego i Hitlera. (PAP.).

Przyjazd ministrów Świątkowskiego i Olszewskiego z Pragi

— Dnia 1 marca opuścili Pragę dwaj członkowie delegacji Rządu R. P., minister sprawiedliwości Henryk Świątkowski i minister pełnomocny Józef Olszewski wraz z częścią grupy ekspertów.

W czasie pobytu delegacji polskiej w Pradze zostało całkowicie ukończone opracowanie umowy o współpracy kulturalnej między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką. Prace Komisji prawnokonsularnej na wniosek delegacji polskiej będą kontynuowane w Warszawie. Obrady komisji gospodarczo-finansowej trwają. — (PAP).

Umowa zbiorowa dziennikarzy

W Min. Pracy i Opieki Społ. rozpoczęły się rozmowy między przedstawicielami Zw. awodow. Dziennikarzy a przedstawicielami Zw. Wydawców, dotyczące zawarcia umowy zbiorowej. Przewodniczył obradom dyr. Altman.

Niemcy--naród niepoczytalny

Teza obrońcy zbrodniarzy wojennych

NORYMBERGA, 1.3. (Tel. wł.).— Występując w obronie SS, dr Martin Loeffler prosił Trybunał o uwzględnienie, iż Niemcy nie posiadają zdrowego rozsądku politycznego, właściwego Brytyjczykom i Amerykanom. Oskarżenie przeciwko SS. dotknie co najmniej 4 miliony ludzi.

Loeffler oświadczył dalej, iż Niemcy są politycznie niedojrzali i że zachodzi obawa, że przy wydawaniu wyroku Anglosasi zechcą stosować do nich kryterium polityczne swych własnych krajów.

Decyzja Trybunału zebrania się jutro na sesji zamkniętej wskazuje, iż jest do załatwienia wiele szczegółów natury proceduralnej jeszcze przed rozpoczęciem obrony.

Wyrok w procesie żyrardowskim

Inż. Zawadzki skazany na 5 lat więzienia

Po ośmiu dniech rozprawy sąd doraźny w Warszawie ogłosił wczoraj po południu wyrok w sprawie o nadużycia w państwowej wytwórni wódek w Żyrardowie.

Skazani zostali: na 5 lat więzienia inż. Mieczysław Zawadzki, na 3 lata— Wacław Ekstajn i Julian Dajder, na 1 rok — Czesław Gontarczyk.

Pozostałych oskarżonych sąd uniewinnił.

Wyrok jest ostateczny.

Sześć wyroków śmierci na członków NSZ

W toczącym się od trzech dni przed Sądem Wojskowym w Katowicach procesie 16-tu członków grupy dywersyjnej NSZ zapadł wyrok, na mocy którego Antoni Sękowski, Edmund Kasprzyk, Józef Pawlik, Władysław Januszewski i Jan Rdest skazani zostali na karę śmierci. Na mocy ustawy o amnestii zamieniono Rdestowi karę śmierci na 15 lat więzienia.

Karę 10-ciu lat więzienia wymierzono Zbigniowowi Łebkowskiemu, Marianowi Barczykowi i Władysławowi Ćwikowi.

Jan Paucha został skazany na 8 lat, zaś Jan Pawlik, Kazimiera Rogowska i Maria Maciąg — na trzy lata, Władysław Szwajcowski na 2 lata, Piotr Zając i Stanisław Łukasiewicz na rok.

Stanisław Kuc został uniewinniony.

Członek NSZ Kazimierz Orliński, sprawca zabójstwa Bolesława Werweckiego, sekretarza PPR, wyrokiem sądu w Częstochowie skazany został na karę śmierci.

Samolotem sprowadzono do Warszawy

szefa PAS-u z więzienia krakowskiego

Warszawski proces uczestników NSZ dobiega końca. Wczoraj na wniosek obrony lekarze biegli badali poczytalność szefa PAS-u, Łuszczyńskiego.

Próbował on udawać chorego umysłowo, lecz lekarze orzekli, że symuluje, wobec czego Sąd uznał, że Łuszczyński jest w pełni odpowiedzialny za swoje zbrodnie.

Następnie sąd odczytał zeznania schwytanych członków bandy NSZ z grupy „Bohuna". Dywersanci ci pod koniec 1944 roku zostali przeszkoleni przez Niemców w specjalnej „szkole" pod Pragą czeską. Obok członków NSZ było tam wielu „Bulbowców" (ukraińskich faszystów). Przeszli oni kursy dla spadochroniarzy i radiotelegrafistów, a następnie zostali spuszczeni z samolotów niemieckich za linię frontową na „kontakty" NSZ.

W poniedziałek zeznawać będzie jeden z najbardziej krwawych szefów PAS-u, „Jar", sprowadzony specjalnie samolotem z więzienia krakowskiego.

FUTRA ● E. SOBIERAJ Marszałkowska 77 róg Wilczej 4182

Nie wolno ogołacać Ziem Odzyskanych

Ostre kary na „szabrowników"

W dniu 22 lutego r. b. zostało wydane przez Ministra Ziem Odzyskanych, wicepremiera W. Gomułkę, zarządzenie wykonawcze w sprawie zakazu wywozu mienia ruchomego z Ziem Odzyskanych.

Zarządzenie zabrania wywozu z terenu Ziem Odzyskanych wszelkiego rodzaju mienia ruchomego bez względu na to, czy stanowi ono mienie opuszczone lub poniemieckie, czy też pochodzi z innego źródła. Natomiast bez specjalnego zezwolenia można wywieźć odzież i bieliznę w takiej ilości, która nie budzi wątpliwości co do tego, iż służy ona do osobistego użytku przewożącego w związku z podróżą oraz przedmioty normalnie używane w podróży i żywność w ilości potrzebnej na czas jej trwania.

Zarządzenie przewiduje wyjątkowo uzasadnione wypadki, w których Min. Ziem Odzyskanych będzie udzielało zezwolenia na wywóz.

Kontrolę wywozu będą przeprowadzały organy Milicji Obywatelskiej i Straży Ochrony Kolei, z tym, że w kontroli mają prawo udziału reprezentanci czynnika społecznego.

W przypadku zatrzymania przedmiotów wywożonych bez zezwolenia, jeśli przewóz ma charakter procederu stałego, lub jest połączony z korzystaniem ze stanowiska w służbie publicznej, albo też jest wynikiem wstrętu do pracy — Milicja Obywatelska sporządza doniesienie do Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym. W pozostałych wypadkach wywozu mienia bez zezwolenia, Milicja Obywatelska kieruje sprawę do prokuratora celem wszczęcia postępowania karnego z art. 29 dekretu o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa.

75 parowozów w bezpłatną dzierżawę

otrzymała Polska od UNRRA

W obecności ministra komunikacji inż. Rabanowskiego odbyła się w Katowicach uroczystość przejęcia przez polskie władze kolejowe parowozów, ofiarowanych Polsce w ramach pomocy UNRRA.

Również obecni byli: szef misji UNRRA w Polsce gen. Drury, konsulowie angielski i francuski, przedstawiciele wojska i władz miejscowych.

UNRRA przekazała Polsce z demobilu amerykańskiego 75 parowozów, które oddane zostały władzom kolejowym w dwuletnią bezpłatną dzierżawę. Po tym okresie Polska będzie mogła nabyć na własność przyznane jej parowozy. Z liczby tej przejęto przez władze polskie w Katowicach 9 parowozów i 1 dźwig kolejowy, z przydzielonych parowozów przybyło już ogółem 21 sztuk, które rozpoczęły pracę na polskich liniach kolejowych.

Ś. † p. **Marian Jerzy Malicki**

lat 50

Kawaler Krzyża Niepodległości, Artysta malarz, członek Związku Polskich Artystów Plastyków, długoletni pracownik Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy, zastępca Inspektora Budowlanego Wydziału Nadzoru B. O. S.

po krótkich cierpieniach zmarł dnia 27.II.1946 r. w Warszawie. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w dniu 1 marca 1946 r. o godz. 16.30 z domu przy ul. M. Konopnickiej 5 do kościoła św. Aleksandra.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Aleksandra w dniu 4 marca o godz. 9.30, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na wojskowy cmentarz powązkowski, o czym zawiadamiają

4276 Żona, córka, syn nieobecny, zięć, wnuczek, siostra i rodzina

Ś. † p. **Marian Jerzy Malicki**

lat 50

Kawaler Krzyża Niepodległości, Artysta malarz, członek Związku Polskich Artystów Plastyków, długoletni pracownik Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy, zastępca Inspektora Budowlanego Wydziału Nadzoru B. O. S.

po krótkich cierpieniach zmarł dnia 27. II. 1946 r. w Warszawie

W zmarłym tracimy nieodżałowanego dobrego Kolegę i współpracownika.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Aleksandra w dniu 4 marca o godz. 9.30, poczym nastąpi wyprowadzenie zwłok na wojskowy cmentarz powązkowski, o czym zawiadamiają

Koledzy Wydziału Nadzoru

4275 Biura Odbudowy Stolicy, Dzielnica Śródmieście

Ś. † p. **Leon Dolewski**

Kupiec — Papiernik

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Bogu dnia 27 lutego 1946 r. w Podkowie Leśnej, przeż. lat 68. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kaplicy kościoła św. Karola Boromeusza na Powązkach dnia 4 marca rb. w poniedziałek o godz. 10 rano, wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonym nabożeństwie na cmentarz powązkowski do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych, pogrążeni w głębokim smutku

4286 Żona, córka, synowie, synowe, siostra, wnuki i rodzina.

Dnia 4 marca w dniu Imienin

Ś. † p. z Kopycińskich

Kazimiery Pawlikowskiej

zostanie odprawiona Msza św. w kościele p. p. Wizytek o godzinie 9-ej rano, o czym zawiadamiają SIOSTRY, SIOSTRZENICE, SZWAGIER.

4048

Ś. † p. **Ludwik Heintze**

artysta muzyk, opatrzony Sakramentami Kom. Św., zmarł w Żyrardowie po krótkich cierpieniach dnia 21 lutego 1946 r., przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 marca t. j. w niedzielę o godz. 3 po poł. z kaplicy Halpertów, Młynarska 54 do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają pogrążeniu w głębokim smutku ŻONA, CÓRKA, BRAT I RODZINA.

4211

Dnia 4 marca t. j. w poniedziałek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci

Ś. † p.

Księdza Infułata

Dr. ALEKSANDRA FAJĘCKIEGO

odprawione będą Msze św. w kościołach w Warszawie, Karmelitów na Krak. Przedm. i w Łodzi w kościele św. Krzyża o godz. 9 rano, o czym zawiadamiają życzliwych pamięci zmarłego

4177 RODZEŃSTWO I RODZINA

Ś. † p. **Kazimierz Brzeziński**

podchorąży „Kroś", harcmistrz Rep. Batalion „Zośka"

zginął na posterunku w Obronie Warszawy, dnia 24 września 1945 roku

Msza św. za spokój Jego duszy odbędzie się dnia 4 marca 46 r. o godz. 8.30 w kaplicy Zbawiciela, Mokotowska 13, na którą zapraszają wszystkich życzliwych Jemu znajomych, pogrążeni w głębokim smutku

3635 RODZICE, SIOSTRA I BRAT

Na czerwone plakaty nie starczyłoby lasów

Krwawy dziennik Hansa Franka

Przed stu przeszło laty pisarz francuski Stendhal ukończył swoją powieść „Czerwone i czarne". Było to w wieku dziewiętnastym. W wieku nadziei i smutków. Pod „czerwonym" — pisze w „Izwiestiach" S. Nariniani — rozumiał Stendhal rewolucję, pod „czarnym" — reakcję.

Reakcja hitlerowska objawiła się światu w stuleciu następnym i pod innym kolorem. W r. 1939 runęły na Europę hitlerowskie hordy. Tam, kędy przeszedł żołnierz niemiecki nie rodziła ziemia, zamarł śmiech dziecka.

Szaro - zielona barwa płaszcza esesowca podniosła się nad światem jako symbol najstraszniejszej z reakcji.

Na stole międzynarodowego trybunału w Norymberdze leży — jako dowód rzeczowy — 36 tomów osobistego dziennika kata Polski, gubernatora Franka. Wszystkie tomy oprawione są w płótno koloru szaro - zielonego.

Dziennik osobisty — to rozmowa człowieka z sobą samym, bez świadków, to świątynia, w której człowiek spowiada się przed swym sumieniem ze swych uczynków i myśli.

Wejdźmy do świątyni Hansa Franka.

Pierwszy tom dziennika zaczyna się w roku 1939. Nie obeschły jeszcze krwawe ruiny Warszawy... Tom ostatni kończy się w roku 1945 gdy Warszawa płonęła znowu...

Ten dziennik — to dokument, kronika tych wszystkich lat okupacji, to wszystko, co Hitlerowi podobało się nazwać „nowym porządkiem Europy".

Jak wyglądał ten porządek w Polsce?

OTO JEDNA Z PIERWSZYCH STRONIC DZIENNIKA FRANKA

„19 stycznia 1940 roku. Mój stosunek do Polaków, to stosunek między mrówką i myszą. Jeśli obrabiam Polaka i, że tak powiem, przyjacielsko go łechtam, — czynię to w przewidywaniu, iż praca jego przyniesie mi korzyść. Tutaj rzecz idzie nie o polityczny, lecz o czysto taktyczny, techniczny problem".

„7 października 1940 roku. Samo się przez się rozumie, że, jako Niemcy, powinniśmy się tutaj trzymać tak, aby nawet najmniejszy spośród nas stał o wiele wyżej od największego spośród Polaków".

„2 marca 1940 r. Tym sposobem ponosimy olbrzymią odpowiedzialność za to, aby ta przestrzeń pozostała pod władzą niemiecką, aby wola Polaków została złamana raz na zawsze".

„12 stycznia 1944 roku. Nie trzeba się dziwić, że chłopi polscy idą do lasu jako rozbójnicy jeśli ich setkami i tysiącami wygania się siłą z ich chałup".

„15 stycznia 1944 roku. Nie krępowałem się ogłosić, że w wypadku zabicia jednego Niemca będzie rozstrzelanych stu Polaków".

„25 lutego. Obrazowo mogę o tym tak powiedzieć: W Pradze, naprzykład, zostały rozlepione czerwone plakaty o tym, że dzisiaj rozstrzelano siedmiu Czechów. Wówczas powiedziałem sobie: „Jeślibym ja chciał wydać rozkaz, ażeby wywieszano plakaty o każdych siedmiu rozstrzelanych Polakach, to w Polsce nie starczyłoby lasów, aby można było przygotować papier dla takich plakatów. Tak, my powinniśmy postępować okrutnie".

„18 marca 1944 roku. Jeżelibym poszedł do Führera i powiedział mu: — Wodzu mój, melduję, że znowu straciłem 150 tysięcy Polaków, to on odrzekłby: — Cudownie, jeśli to było konieczne".

A OTO WYZNANIA ODNOSZĄCE SIĘ DO PAŃSTWOWOŚCI POLSKIEJ

„2 grudnia 1939 roku. Przewodnim celem działalności rządu jest wola Führera, aby kraj ten był pierwszą kolonią niemieckiego narodu. W generalnym gubernatorstwie rzeczywistością winien być punkt widzenia germanizmu".

„20 maja 1940 roku. Mówiłem o tym wszystkim z Führerem i zgodziliśmy się, że kraj ten winien być stopniowo przyłączany do Niemiec".

„25 stycznia 1943 roku. Osiedliwszy w tych rejonach obywateli niemieckich — zmuszeni jesteśmy wyrugować stąd Polaków. Naprzód pomieści się ich w obozach koncentracyjnych, a później poszle się w charakterze siły roboczej do okręgów imperium".

„19 kwietnia 1943 roku. Nigdy już nie odrodzi się Rzeczpospolita Polska ani jakieś podobne państwo polskie".

„26 października 1943 roku. Chcę stwierdzić, że wszystkie historyczne problemy, związane z narodem polskim są już rozwiązane przez Führera i naród niemiecki".

„12 grudnia 1940 roku. (Zapisane przemówienie do policji). Przyjaciele policjanci. Kiedy żegnaliście się z krajem mogliście usłyszeć od waszych zasmuconych żon i matek: — Pocóż ty jedziesz do Polski, cóż tam jest oprócz wszy i Żydów? Naturalnie, nie można w ciągu jednego roku zniszczyć wszystkich wszy i Żydów, to winno dokonać się stopniowo".

„2 sierpnia 1943 roku. Zaczęliśmy tutaj od trzech i pół miliona Żydów, teraz zostało już tylko trochę kadr roboczych. Wszyscy inni — powiemy kiedyś —„wyemigrowali".

„5 sierpnia 1942 roku. Stwierdzić muszę, że w interesie polityki niemieckiej należy podtrzymywać naprężone stosunki między Polakami i Ukraińcami".

„12 stycznia 1944 roku. Jeśli wygramy wojnę, wówczas, moim zdaniem, Polaków, Ukraińców i tych wszystkich, którzy obijali się obok — można przerobić w siekane mięso. Będzie co ma być".

W DZIENNIKU SWOIM FRANK MÓWI CZĘSTO O SZTUCE, WYCHOWANIU I PRASIE

„31 października 1939 roku. Polakom można pozostawić tylko taką możliwość wykształcenia, które dowodziłoby beznadziejności losu ich narodu. Można pokazywać im albo złe filmy, albo takie, w których pokazana jest wielkość i potęga Niemców"

„12 września 1940 roku. Ani jeden Polak nie może otrzymać stanowiska wyższego od majstra, ani jednemu Polakowi nie będzie pozostawiona możliwość otrzymania wykształcenia wyższego w szkołach ogólnopaństwowych".

„19 grudnia 1940 roku. Siły zbrojne będą głównym czynnikiem wychowania społecznego".

„14 kwietnia 1942 roku. Co się tyczy polityki prowadzonej w prasie polskiej należy powiedzieć, co następuje: Polacy powinni odnosić wrażenie, że w prasie obchodzą się z nimi nie jak ze świniami lecz jak z Europejczykami i ludźmi..."

PIEKŁO

Równie wstrząsająca jest dalsza część pamiętnika b. gubernatora Franka. Dotychczas najstraszniejszym miejscem, o jakim słyszała ludzkość, było wyimaginowane piekło Dantego. Hans Frank pokazał nam w swym dzienniku obraz piekła stokroć straszliwszego — hitlerowskiego. Tracili wszelką nadzieję ci, którzy tam wstąpili. O piekle tym, okupowanej Polsce, mówi Frank w swym dzienniku z cynizmem:

„9 września 1941 roku. Większa część Polaków otrzymuje tylko zaledwie 600 kalorii, gdy normalny organizm ludzki powinien wchłaniać 2200 kalorii".

„7 grudnia 1942 roku. Oznacza to, że w samej tylko Warszawie i jej okolicach odebrano możliwości wyżywienia 500.000 osób".

„14 kwietnia 1943 roku. Cyfry na rok 43—44: 1500 ton słodyczy dla Niemców 36 milionów litrów zebranego mleka, 15 milionów litrów niezebranego mleka dla Niemców".

„17 kwietnia 1943 roku. Głód chłopa polskiego można zwiększyć do takiego stopnia, aby mógł on zaledwie uprawiać swą ziemię i wykonywać wszystkie prace, jakich się nadto od niego zażąda, jak np. dostawa drzewa i t. p.".

„5 września 1941 roku. Na pytanie gubernatorat ober - regirungsra, Reed odpowiedział, że dotychczas posłano do Rzeszy 1.400 tysięcy polskich robotników".

„26 października 1942 roku. Należy dodać, że 540 milionów złotych Banku Polskiego zostały zabrane przez generalne gubernatorstwo bez żadnego ekwiwalentu ze strony Rzeszy. Sumę tę przekazało gubernatorstwo Rzeszy, nie licząc innych finansowych usług".

„22 września 1943 roku. 730 tys. ton ziarna. Jest to cud, którego nikt nie mógłby powtórzyć".

W roku 1940 kościół krakowskiego seminarium został przeznaczony na koszary policyjne. Frank przemawia do policjantów i przemówienie to zapisuje w dzienniku:

„KATOLICYZM JEST HAŃBĄ"

„20 grudnia 1940 roku. Jeśli nie jesteście zadowoleni z seminarium duchownego — mogę wam dać do dyspozycji pałac biskupa lub arcybiskupa. I, jeśli was zainteresuje coś, co może uprzyjemnić wam służbę — ja pośpiesznie gotów jestem zaspokoić wasze życzenia".

„14 kwietnia 1942 roku. ...Jeśli twierdzą, że katolicyzm jest dla narodu hańbą — tym silniej życzę sobie, aby Polacy byli katolikami. Jeśli katolicyzm jest trucizną — to należy życzyć go Polakom. Podobnie i z innymi rzeczami".

„14 maja 1944 roku. A jeśli przyjdzie jakikolwiek duchowny, który zechce udzielić nam ostatniego błogosławieństwa — powiemy mu wówczas: „drogi przyjacielu, zostaw swe historyjki z Chrystusem. Znamy się bezpośrednio z szerzycielami wiary".

Tak pisał Frank o Chrystusie. A los jaki spotykał Polskę miał się stać udziałem całej Europy.

„14 czerwca 1940 roku. Francja umiera i musi umrzeć dlatego, że straciła wiarę w życie i sprzeciwia się reformom. Także Anglia — imperium światowe — chyli się do upadku. Obecnie rozpoczęła się wielka godzina Niemiec".

„1 sierpnia 1942 roku. Dziś na Wiśle i Dniestrze, a jutro, być może, na Wołdze zajmiemy pozycje, jakie zajmowali nasi przodkowie przed 700 laty na Elbie".

OSTATNIA ZBRODNIA

A oto plany Franka na przyszłość:

„12 stycznia 1944 roku. Jeślibyśmy wygrali wojnę wówczas, moim zdaniem, Polaków i Ukraińców można przerobić w farsz".

Jasno, prawda? Jeszcze wyraźniej pisze Frank w innym miejscu swego dziennika:

„Walka o urzeczywistnienie naszych zadań powinna być przeprowadzona z całym okrucieństwem. Władze państwowe nie wahają się przed niczym i tuzinami stawiają ludzi pod ścianę. Zrozumiałe, że w chwili, gdy krew męczeńska przelewana jest na wszystkich frontach, nie wolno oszczędzać krwi cudzoziemców, bo już to samo kryłoby w sobie poważne niebezpieczeństwo. Dlatego trzeba z największą surowością niszczyć wszystko, co nosi w sobie znamiona inicjatywy polskiej. Nie należy tego rozgłaszać, lecz działać po cichu..."

Rozkaz Hitlera o zupełnym zniszczeniu Warszawy wita Frank z radością, jako ostateczne ustalenie linii politycznej wobec Polaków i zapisuje:

„5 sierpnia 1944 roku. Warszawa objęta płomieniem. Palenie domów jest najskuteczniejszym sposobem do odebrania powstańcom schronienia. Po tym powstaniu i jego zdławieniu Warszawa będzie oddana zasłużonemu losowi pełnego zniszczenia".

Jest to jedna z ostatnich kartek w dzienniku Franka i — zarazem — jedna z ostatnich jego zbrodni.

Wielka dywersja

Podziemna walka „Szarych Szeregów" harcerstwa polskiego

Udział harcerstwa polskiego w podziemnej walce z okupantem — o którym pisaliśmy w artykule pod tyt. „POD ZNAKIEM KRZYŻA i LILIJKI" w n-rze 51 „Gazety Ludowej" z dnia 20 lutego uwypuklał się najsilniej w akcji t. zw. „Wielkiej Dywersji". Tej w ścisłym tego słowa znaczeniu, bojowej grupie harcerstwa — poświęcamy dziś krótkie wspomnienie.

W „Wielkiej Dywersji" główną rolę grały dwa bataliony harcerskie: „Zośka" i „Parasol". Pierwszy specjalizował się raczej w akcjach typu dywersyjnego jak np. wysadzanie pociągów, a drugi — w zamachach.

Począwszy od nocy sylwestrowej roku 1942-43 gdy batalion „Zośka" dokonał pierwszego swego zamachu na idący na wschód niemiecki pociąg zaopatrzeniowy — do przeprowadzonego krótko przed powstaniem, zresztą nieudanego, zamachu na Szefa policji i SS na GG Koppego w Krakowie — wszystkie większe akcje dywersyjne i zamachowe przeprowadzane były w okolicach stolicy i w samej Warszawie przez członków któregoś z tych batalionów. Sprawiedliwość każe zaznaczyć, iż o ile batalion „Zośka" był prawie całkowicie harcerski, a kierownikami jego byli harcmistrze, dowódcy „Szarych Szeregów", o tyle batalion „Parasol" mimo, iż był batalionem harcerskim, posiadał w swym składzie również pewną ilość nie-harcerzy.

O wyczynach i osiągnięciach „Wielkiej Dywersji" napiszą kiedyś historycy grube tomy — w artykule dzisiejszym ograniczymy się tylko do zarejestrowania tytułów najważniejszych akcji batalionów harcerskich. Kto przeżył w stolicy i za stolicą noc okupacyjną — wie, co kryje się pod tymi tytułami. Należą do nich: „akcja uwolnienia więźniów pod Arsenałem", która wbrew powtarzanym tu i ówdzie opiniom, była zorganizowana tylko w celu uwolnienia jednego z aresztowanych przywódców „Zośki" i prowadzona była pod kierownictwem ówczesnego Naczelnika Harcerzy. Dalej zamachy na Schultza, Langego, Hahna, Kutscherę, Koppego — by wymienić tylko najważniejsze. Nadto „Akcja pod Celestynowem" i na pograniczu t. zw. Prus Wschodnich i GG — zakończona śmiercią samego dowódcy batalionu „Zośki".

3300 ŻOŁNIERZY W POWSTANIU

W chwili wybuchu powstania władze harcerskie oddają władzom wojskowym A.K. do dyspozycji następujące wyszkolone oddziały bojowe i służb pomocniczych:

Dwa bataliony harcerskie „Zośki" w sile 600 ludzi i „Parasol" w sile 800 ludzi wraz z ich służbami i oddziałami broni w sile 600 ludzi, prowadzony przez przedwojennych instruktorów harcerskich batalion „Wigry" w sile 500 ludzi. W każdej dzielnicy jest do dyspozycji D-cy dzielnicy poczet bojowy w sile 30 harcerzy i pluton łączności w sile 25 harcerzy — razem 330 harcerzy.

Służba Pomocnicza („Mefeking") ma siłę 500 harcerzy, 300 harcerzy ma indywidualne przydziały wojskowe. W szmie „Szare Szeregi" wystawiają w Powstaniu 3.330 żołnierzy-harcerzy.

Bataliony harcerskie walczyły w całym mieście, szczególnie jednak akcje ich zaznaczyły się na Starym Mieście, na Czerniakowie, w Śródmieściu, na Mokotowie, Żoliborzu i w Puszczy Kampinowskiej (część „Wigier").

„Wojskowa służba społeczna" prowadzona przez „Szare Szeregi" stale patrolowała miasto, udzielała pomocy sanitarnej, prowadziła akcję przeciwpożarową, objęła opiekę nad dziećmi. Poza tym „Szare Szeregi" zorganizowały i obsługiwały „Pocztę Harcerską" i kolportaż prasy codziennej.

Straty „Szarych Szeregów" w Powstaniu wyniosły 1.745 harcerzy, tj. przeszło 50 procent stanu początkowego. Największe straty poniósł batalion „Zośka", z którego śmiercią żołnierską zginęło 545 uczestników na 600 jego członków.

Wszyscy strzelcy i podoficerowie harcerzy awansowali o przynajmniej jeden stopień. Ponad 25 podchorążych - harcerzy otrzymało nominacje oficerskie w czasie walk, wszyscy inni podchorążowie awansowali do stopnia sierżanta podchorążego. Ponad 30 członków Szarych Szeregów otrzymało krzyże „Virtuti Militari", a ponad 900 — krzyże walecznych, w tym ponad 200 więcej niż jednokrotnie.

„KAMIENIE NA SZANIEC"

Już w czasie konspiracji podsumowany został dorobek podziemnego Harcerstwa i w artystycznej formie podany do publicznej wiadomości — w książce Juliusza Góreckiego „Kamienie na Szaniec", w opowieści o „wspaniałych ideałach Braterstwa i Służby, o ludziach, którzy potrafią pięknie umierać i PIĘKNIE ŻYĆ".

„Kamienie na Szaniec" były wydarzeniem wydawniczym w Polsce Podziemnej. Były też dlatego w każnym prawdziwie polskim domu.

Poza tą książką „Szare Szeregi" wydały jeszcze podręcznik metodyczny p. t.: „Przodownik" oraz podręcznik konspiracji p. t. „Wielka Gra". Stała periodyczna prasa harcerska reprezentowana była przez dwutygodnik „Zawiszy" — „Bądź Gotów" i dwutygodnik „BS-ów" — „Brzask", oba wychodzące drukiem aż do samego Powstania.

PO POWSTANIU — DZIAŁALNOŚĆ W KRAKOWIE

Po Powstaniu, „Szare Szeregi", przeniósłszy swą Główną Kwaterę do Krakowa, pracę swą kontynuowały dalej, słabszą już jednak przez ubytek poległych i tych, którzy poszli do niewoli.

Na przełomie roku 1944-45 w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku mógł ówczesny Naczelnik Harcerzy wydać rozkaz do Harcerzy na całym świecie, w którym znalazły się te słowa:

„Już szósty rok walczymy nieugięcie z barbarzyńskim najeźdźcą germańskim. Bierzemy stale udział w niezliczonych akcjach. Harcerskie bataliony w mieście stoł. Warszawie w czasie Powstania Sierpniowego okryły nasze sztandary wielką chwałą. Harcerze są wszędzie tam, gdzie jest polska młodzież: nie tylko w Kraju, ale również w licznych zakątkach świata. Nowy Rok 1945 pozwoli z pewnością odsłonić nam w Kraju przyłbicę, a Wam, Drodzy Druhowie, rozproszeni po całym świecie, wrócić do ojczystej ziemi. Odrodzi się nowa i niepodległa Polska. Niech każdy z nas sposobi się do jej najgodniejszego przyjęcia".

×

W tych ogólnych, z grubsza tylko naszkicowanych, ramach, zamyka się szczytna historia podziemnych walk Polskich Harcerzy o wolność i niepodległość Ojczyzny. Harcerstwo Polskie ma moralne prawo, by historia jego bohaterskich zmagań była dostatecznie znana i w pełni doceniana przez społeczeństwo polskie w kraju i za granicą.

Kazimierz Koźniewski.

Z życia PSL

Zebranie powiatu grójeckiego

W dniu 10 lutego b. r. odbyło się zebranie informacyjne Zarządów Kół Gromadzkich P. S. L. gm. Lipie pow. grójeckiego. W zebraniu wzięło udział około 100 przedstawicieli Kół. Sprawozdanie organizacyjne i z Kongresu, złożył prezes Zarządu Gminnego Skawiński.

Na terenie gm. Lipie jest zorganizowanych 15 Kół P. S. L., reszta 7 gromad jest w stadium organizacyjnym.

Inne organizacje polityczne na terenie gminy nie przejawiają żadnej działalności.

Przemówienie informacyjne wygłosił sekretarz Pow. Zarządu Pachocki.

W dyskusji zebrani wypowiedzieli się że:

1) Świadczenia rzeczowe chłop oddać powinien, bo tego wymaga dobro Państwa i, nie prawdą jest, że członkowie P. S. L. nie chcą oddawać świadczeń rzeczowych.

2) Wybory do sejmu powinny się odbyć jak najszybciej i na podstawie konst. z 1921 r. Do wyborów stronnictwa powinny iść każde z własną listą, bo wtedy wyniki wyborów dałyby rzeczywisty obraz wpływów poszczególnych partii.

3) Żądają wyjaśnienia, dlaczego Zarząd Pow. Samopomocy Chłopskiej i przedstawiciele władz centralnych i woj., nie dopuścili na Pow. Zjeździe Samopomocy Chłop., który się odbył w dniu 31.I. b. r., do wyborów nowego Zarządu Pow. Samopomocy Chłopskiej.

4) Zebrani solidaryzują się z uchwałami Kongresu i popierają całkowicie taktykę P. S. L.

Sekretarz

OFIARY

Na dzieci Kieleckie: Marian Żuk, zamiast kwiatów w dniu imienin dr Pruszyńskiego 500 zł.; Józef Spychała 500 zł.; Dzieci kl. 3-ej C Szkoły Powszech. Nr. 1 we Włochach w dniu imienin nauczycielki 225 zł.; Koło PSL Czachowice, gm. Skoroszyn 6650 zł.; Olszowski, Skierniewice 1000 zł.; M. L. 200 zł.

Na pomnik śp. Witosa: Protekta Jan 100 zł.

Na wdowy i sieroty po powstańcach Warszawy: Basia i Jurek w dniu imienin cioci Heli 200 zł.

Na mauzoleum Męczenników: Bolesław Śliwiński 1000 zł.

Na wdowy i sieroty po uczestnikach zamachu na Kutscherę: B. J. 1000 zł., X 1700 zł., dyr. Szajer 1000 zł.

ZNISZCZENIE, BIEDA I DEFICYTY

na wschodnim przedpolu Warszawy

Mówi się wiele i czyta o skutkach wojennego zniszczenia na różnych terenach Polski, niewiele zaś wie się o tym, co się dzieje pod samą Warszawą, w miejscowościach i osiedlach położonych na lewym brzegu Wisły, w bliskim promieniu stolicy. Gmina Kobyłka, widziana w skali średniego zniszczenia, niech służy za przykład.

Kobyłka to nie byle osada! Wiele możnaby napisać o jej odległej i dawnej przeszłości. Dość powiedzieć, że w okresie niepodległości Kobyłka zmieniła się z osady wiejskiej na 14 tysięcy mieszkańców liczące osiedle ludzi, dojeżdżających codziennie do Warszawy — do biur i fabryk, że pięknie rozbudowała się i korzystając z 36-ciu przed wojną par pociągów podmiejskich, zakwitła życiem niepozbawionym uroku i korzyści.

Wojna wywołała duże spustoszenie w Kobyłce. W ciągu czterech lat okupacji ubyło 1.200 mieszkańców, ale najtragiczniejsze przejścia sprowadził wrzesień 1944 r. Kobyłka w ciągu 6-ciu tygodni znajdowała się na bezpośrednim terenie walk i zdarzało się np. że z jednej strony zagrody żygał ogniem czołg niemiecki, a z drugiej nacierał kolos sowiecki. Gorsze jednak od ognia bitewnego skutki sprowadziła zarządzona przez Niemców zbrodnicza ewakuacja mieszkańców w stronę Modlina. Wśród zgliszcz i ruin, przeoranych czołgami i przegrodzonych rowami strzeleckimi ogrodów zostało w Kobyłce, już po powrocie wielu wysiedleńców, zaledwie 3.400 mieszkańców, trwających w nędzy i rozpaczy, zdanych na żywot płochliwy w ciągu dalszych 4 miesięcy — aż do 12 stycznia 1945 r. — w bezpośrednim sąsiedztwie odległego o 6 — 10 km. frontu.

W okresie tym substancja majątkowa Kobyłki uległa skurczeniu. Piąta część zagród i domów została w całości zniszczona. Uległ znacznemu uszkodzeniu piękny, z połowy 18 wieku pochodzący, kościół pojezuicki. Na 675 zagród chłopskich 425 zostało zupełnie zniszczonych, 173 w 60 proc., wszystkie pozostałe w 10—30 proc. Padł również ofiarą łupu niemieckiego prawie wszystek inwentarz żywy. Spośród 875 krów, 300 jałówek, 650 koni i 800 świń ocalało zaledwie 34 krowy, 23 konie i bodaj tylko jedna świnia, w głębokiej przechowana piwnicy wraz z jej chlebodawcą. Najbardziej ucierpiały chłopskie sołectwa: Maciołki i wieś Kobyłka, których ludność, z małymi wyjątkami, żyje obecnie w ziemiankach.

Przy małym zainteresowaniu się władz nędzą kobyłecką zniszczenia zostały zatarte tylko w drobnej części i np. stan inwentarza żywego wzrósł zaledwie do 230 krów. 42 jałówek i 56 świń. Ziemia użytkowa, której Kobyłka posiada 1.346 ha, została wyzyskana zaledwie w 20 proc., gdyż przy 90-procentowym ubytku narzędzi rolniczych nie było czym, a tu i ówdzie komu, jej uprawiać.

W tych warunkach przed zarządem gminy wyrosło zbyt trudne do wypełnienia zadanie. Nędzy i bezrobociu trudno zaradzić. Zarobków na miejscu brak, bo ani jedna z czterech kobyłeckich cegielni, które przed wojną zatrudniały 1.000 ludzi, dotąd nie funkcjonuje, a zaledwie rozpoczęły się (po uruchomieniu jakiej - takiej komunikacji) wyjazdy na zarobek do Warszawy, pech chciał, że stały się one nierealne wobec zimowych redukcji w BOS-ie, SPB i przedsiębiorstwach prywatnych.

Nawet kosztów administracji gminnej nie można normalnie pokrywać i urzędnicy gminy pracują na... kredyt. Jednym słowem nędza i niedobór w kwocie ponad 300 tys. złotych w okresie do 1.4 do 31.12 ub. roku. Najuciążliwszą lukę w budżecie gminnym spowodowały wydatki na milicję ob. 21 milicjantów utrzymywała gmina po dzień 16 czerwca 1945 r. Subwencja wydziału powiatowego na ten cel w kwocie 15 tys. zł. stanowiła zaledwie 5 proc. wydatków, które gmina musiała realizować do wysokości 305 tys. zł. Akurat tyle wynosi deficyt. Trudno się dziwić zatem, że wójtowi Kobyłki uśmiecha się przyrzeczenie, iż kwota ta, z której będzie można pokryć zaległe pensje urzędników i honorowe, że tak powiem, długi gminne, ma być gminie zwrócona.

T. Op.

— Ach ta publiczność

Krakowskie kłopoty teatralne

Kłopoty teatralne nie są tylko przywilejem Warszawy. Ma je prawie każde miasto polskie, bo to, co jedna komisja uzna za odpowiednie do wystawienia na deskach teatralnych, ganione jest przez innych oficjalnych „speców" i uważane przez nich za nieodpowiednie, bal reakcyjne. A wszystkiemu winna... publiczność!...

Tak np jest w Krakowie, gdzie komisja kultury i sztuki — organ bynajmniej nie „faszystowski", bo wyłoniony przez większość Rady Narodowej, zakwalifikowała do wystawienia znaną farsę francuską „Króla", który (cytujemy „Naprzód") „był satyrą na „ministerializm" francuskich socjalistów, a godził dziś w tych, którzy stanowią część naszej Rady Ministrów". Obecnie jednak nie będzie już nieporozumień teatralnych. „W gmachu, w którym rządził upiorny duch bezideowy i nie mający zrozumienia dla potrzeb, które dyktuje nam rzeczywistość, doczekaliśmy się nowego oddechu".

Jako najbliższe premiery pojawią się „Bartosz Głowacki" Wandy Wasilewskiej (24 marca), sztuka Brezy i Dygata „Zamach", Shawa „Milionerka", Gorkija „Na dnie", Skribego „Szklanka wody" z Ćwiklińską, oraz sztuka Wirskiego „Portret generała". Bardzo wiele obiecuje sobie teatr po „Lilli Wenedzie", ze wspaniałym Osterwą, którego kreację w roli Ślaza podziwia dziś Warszawa.

(P. P.)

Konkurs na pomnik w Płocku

ku czci straconych przez Niemców

Barbarzyńcy niemieccy zamordowali w Płocku 13-tu Polaków, których powieszono na placu, powstałym po zburzonych przez hitlerowców domach. Wstrząsającej tej zbrodni zmuszona była przez żandarmów przyglądać się ludność polska.

Po przepędzeniu zbrodniarzy hitlerowskich uporządkowaniem placu zajęła się przedewszystkim młodzież szkolna, która też wystąpiła z inicjatywą upamiętnienia miejsca kaźni i przeprowadzenia zbiórki na ten cel. Miejska Rada Narodowa powzięła uchwałę nadającą miejscu temu nazwę Placu Straconych.

Komitet uczczenia Placu Straconych rozpisał konkurs na budowę pomnika.

Zbrodnia na przedmieściu Wrocławia

We Wrocławiu na sklep kolonialny Wiktorii Adamskiej przy ul. Marsz. Stalina napadło o godz. 7-ej wieczorem dwóch bandytów, którzy zrabowali 11.000 zł., poczem obrabowali krewnego właścicielki Tomasza Kokota.

Bandyci w czasie półgodzinnego tam pobytu — ograbili jeszcze czterech klientów, w tej liczbie jednego podróżnego, odbierając mu naładowane walizki. Przed wyjściem, zbrodniarze kazali właścicielce sklepu podać sobie jeszcze cały zapas czekolady oraz masło i papierosy, które włożyli do zrabowanych walizek.

Zaalarmowany o napadzie właściciel pobliskiej „Ostrowianki" 32-letni Kazimierz Kluczyk i szwagier jego, 27-letni Jan Kosiński, funkcjonariusz wydziału śledczego MO wbiegli na ulicę i natknęli się na jednego z bandytów.

Ten, na zapytanie Kosińskiego: „Kto pan jesteś" wyjął z kieszeni pistolet i oddał 7 strzałów do Kosińskiego i do Kluczyka. Zbrodniarz pozostał na miejscu jeszcze ze 2 minuty, po czym zbiegł.

Kluczyk, ugodzony kulą w szyję — padł trupem na miejscu. Kosiński otrzymał cztery postrzały w brzuch i klatkę piersiową. Ciężko ranny po upływie kilku godzin zakończył życie. — Kosiński ożenił się zaledwie w listopadzie r. ub.

Niemcy podpalają szkoły polskie

Pożar gimnazjum w Gubinie

Dnia 23 lutego b. r. wybuchł z nieznanych powodów pożar w gimnazjum w Gubinie (ziemia lubuska). Spłonął cały budynek szkolny wraz z bogatymi pomocami naukowymi. W budynku gimnazjum mieściła się równocześnie Szkoła Powszechna oraz liceum. Akcja ratunkowa była o tyle nikła, że w mieście nie ma Straży Pożarnej.

Przeprowadzone dochodzenia wskazują, iż pożar był dziełem akcji sabotażowej ze strony Niemców, którzy w podobny sposób zniszczyli już szereg najładniejszych budynków.

„Cepo" — centrala poszukiwań osób

Mimo, że wojna już dawno się skończyła, ludzie wciąż jeszcze się poszukują. W pierwszym rzędzie chodzi tu o członków rodzin, a następnie znajomych, przyjaciół, świadków, klientów, lekarzy czy adwokatów.

Aby to ułatwić jak najszerszym warstwom Związek Zawodowy Pracowników Poczt i Telekomunikacji uruchomił w Łodzi Centralę Poszukiwań Osób (CEPO), przy ul. Daszyńskiego 36 (dawniej Przejazd).

Zadaniem Cepo jest gromadzenie i kartotekowanie adresów, podanych przez osoby zainteresowane. Specjalne karty można nabyć w każdym urzędzie, czy agencji pocztowej i u listonosza.

Związek Zawodowy Prac. P. i T. dysponując około 4 tysiącami placówek pocztowych, ma największe możliwości stworzenia instytucji o charakterze jakby biura adresowego dla wszystkich obywateli Polski.

Komunikacja samochodowa: Łódź—Warszawa—Łódź

W związku z reorganizacją komunikacji autobusowej i przekazaniem taboru samochodowego Orbisu Państwowej Komunikacji Samochodowej — odchodzą z Łodzi do Warszawy następujące autobusy:

z ul. Wigury 7 o godz. 5.45, 7 i 8.
z ul. Traugutta o godz. 8, 9, 14 i 16.

Z Warszawy do Łodzi sprzed hotelu „Polonia":

godz. 8, 10, 13, 13.15, 14 i 15.

Autobusy kursują tylko w dni powszednie. Byłoby pożądane, aby ustanowić także stałą komunikację w niedziele i święta.

WIEŚCI Z KRAJU

× **Pomnik ku czci Bohaterów Radzieckich.** We Włocławku dokonano odsłonięcia pomnika ku czci bohaterskich żołnierzy radzieckich, którzy polegli w walce o oswobodzenie Włocławka. Przemówienia wygłosili przedstawiciele Armii Czerwonej, Wojska Polskiego oraz społeczeństwa włocławskiego, poczem liczne delegacje złożyły u stóp pomnika wieńce.

× **Radiostacja we Wrocławiu** ma być w najbliższym czasie uruchomiona. Na razie zacznie funkcjonować krótkofalowa stacja nadawcza. Dyrekcja Polskiego Radia czyni starania o przeniesienie aparatury radiowej z Gliwic lub z Poznania. Do chwili uruchomienia stacji projektuje się połączenie Wrocławia specjalnym kablem, by ze stacji wrocławskiej można było nadawać audycje przez stację w Gliwicach lub Katowicach.

× **Zradiofonizowane wsie.** Celem dokładniejszego zapoznania się z postępami akcji radiofonizacji głośnikowej, przedstawiciele prasy stołecznej, zgrupowani w „Klubie Sprawozdawców Radiowych", odbyli wycieczkę do Zalesia Górnego, gdzie zwiedzili radiowęzeł P. R. oraz pobliskie wsie, które zostały ostatnio zradiofonizowane. Uczestnicy wycieczki oglądali roboty instalacyjne we wsi Ustanowie i stwierdzili, że założone głośniki działają dobrze.

× **Państw. Szkoła Pszczelarska** powstała w Byczanach pow. Ząbkowice p. Kamieniec (D. Śl). Nauka bezpłatna — internat przy szkole. Pierwszeństwo mają repatrianci, zdemobilizowani żołnierze armii polskiej, sieroty Warszawskie — oraz młodzież obojga płci nie mająca środków do życia. Szkoła położona w pięknej i zdrowej okolicy nad Nisą posiada własne gospodarstwo rolne, dużą pasiekę, mechaniczną wytwórnię uli oraz piękne zabudowania.

× **Powódź w Gubinie** w punkcie szczytowym zalała szereg ulic. Większość urzędów była nieczynna, ponieważ pracownicy nie mogli dostać się do biur. Powódź wyrządziła znaczne szkody, gdyż woda zalała piwnice, wypełnione kartoflami i innymi zapasami.

Kiedy będziemy podróżować normalnie

Stała, ale niewystarczająca poprawa na kolejach

Jednym z najtrudniejszych obowiązków Ministerstwa Komunikacji była i jest organizacja ruchu pasażerskiego w zniszczonym przez wojnę kraju, a w szczególności ruchu między odzyskanymi ziemiami, a ich zapleczem i stolicą oraz między większymi ośrodkami kraju.

Obecny rozkład jazdy szwankuje i pociągi kursują z opóźnieniami. Przyznać jednak należy, że z biegiem czasu stan ten zmienia się na lepsze. Do radykalnej poprawy jest jeszcze daleko i dlatego społeczeństwo już dziś zastanawia się, kiedy będziemy jeździć normalnie.

Ruch pociągów, a właściwie przejazdy pasażerów odbywają się na terenie naszym czterema szlakami, a więc na Mazury i Warmię, Pomorze Zachodnie i Wschodnie, Dolny Śląsk i Górny Śląsk. Kierunki te winny być brane pod uwagę przy układaniu nowego rozkładu jazdy jako najbardziej żywotne z punktu widzenia interesów warstwy podróżującej. Ministerstwo Komunikacji winno je uwzględnić przy dokonywaniu zmian w ruchu pociągów, co następuje tradycyjnie od maja każdego roku.

Przedewszystkiem winny być uruchomione pociągi pośpieszne lub osobowe komunikacji dalekobieżnej wewnętrznej, uwzględniające kierunki masowego ruchu pasażerskiego, a zwłaszcza:

1. NA MAZURY I WARMIĘ, pociągi Warszawa — Olsztyn — Elbląg—Malbork oraz Warszawa—Białystok—Ełk— Augustów, powiązane z pociągiem Białystok — Olsztyn — Iława — Gdańsk — Gdynia, dwoma ostatnimi po usunięciu przeszkód technicznych (brak mostów na linii Białystok — Ełk).

2. NA POMORZE ZACHODNIE I WSCHODNIE pociągi Warszawa—Kwidzyń — Gdańsk — Hel, Warszawa — Bydgoszcz — Gdynia — Hel; Warszawa — Bydgoszcz — Koszalin — Kołobrzeg, oraz Warszawa — Poznań — Szczecin, a ponadto z południowej części kraju pociągi Kraków — Poznań — Szczecin i Kraków — Poznań — Hel.

3. NA DOLNY I GÓRNY ŚLĄSK pociągi Warszawa — Wrocław — Jelenia Góra, Warszawa — Wrocław Międzylesie i Warszawa — Katowice — Wisła celem ułatwienia dojazdu do uzdrowisk i letnisk śląskich, położonych u stóp gór Olbrzymich i Karkonoszów, nie mówiąc o konieczności pociągu z Krakowa do Jeleniej Góry przez Wrocław.

Poza tymi pociągami pośpiesznymi należałoby zgodnie z tradycją przedwojenną przywrócić pociąg pośpieszny Warszawa — Zakopane (ze względów technicznych przez Katowice), prowadzący wagony Warszawa — Nowy Zagórz dla dojazdów letników do Rabki, Rymanowa i Iwonicza oraz wagony bezpośrednie Łódź Zakopane.

Przekształcenie pociągów osobowych Chełm — Wrocław — Międzylesie i Lublin — Łódź — Poznań na pośpieszne i uruchomienie na odcinkach lokalnych w miejsce nich pociągów osobowych, postawiłoby komunikację naszą wewnątrz kraju w jak najlepszym świetle i na wysokim poziomie.

Jeżeli chodzi o komunikację z zagranicą, to problem ten staje się obecnie aktualny, im bardziej oddalamy się od chwili zakończenia działań wojennych. Kraj nasz nie może być odgrodzony od Europy murem chińskim, komunikacja z zagranicą winna być w miarę środków doprowadzona do tak wysokiego poziomu, na jakim była w okresie przedwojennym.

Obecnie już kursuje pociąg Berlin — Warszawa — Moskwa. Przedłużenie tego pociągu w Berlinie do Paryża, Londynu i Brukseli nasuwa się samo przez się, podobnie jak uruchomienie na wzór przedwojenny pociągów pośpiesznych do Pragi Czeskiej, Wiednia (z przedłużeniem do Rzymu) i Budapesztu (z przedłużeniem do Splitu, Belgradu i Salonik) oraz do Bukaresztu, co postawi naszą komunikację na stopie przedwojennej.

Niezależnie od tego pociągi do stolic bratnich narodów słowiańskich (Moskwa, Praga i Belgrad) przyczynią się do zbliżenia między narodami słowiańskimi tak pożądanego z punktu widzenia naszych interesów na arenie międzynarodowej.

B. S.

Krynica wiedzy na Pomorzu

Biblioteka miejska w Bydgoszczy ożyła

Miejska Biblioteka w Bydgoszczy, założona przez Niemców w r. 1903, miała się przyczynić do całkowitego wyrugowania z tych ziem polszczyzny. To też w ciągu kilkunastu zaledwie lat księgozbiór bydgoski doszedł do pokaźnej cyfry 45.000 tomów, wybijając się tym sposobem na czoło bibliotek pomorskich.

Kiedy państwo polskie objęło Bydgoszcz w swoje posiadanie, Biblioteka Miejska w stosunkowo krótkim czasie zmieniła swoje germańskie oblicze, stając się źródłem niewyczerpanym polskości. Na czele Biblioteki staje przybyły ze Lwowa dr Witold Bełza, kompletując polski zespół współpracowników. Do pierwszych ofiarodawców należy Michał Lempicki, Maria Ogińska z Potulic i Józef Korzeniowski.

W roku 1939 posiada biblioteka blisko 150.000 tomów, 2.300 autografów, 3.000 rękopisów (m. in. Mickiewicza, Konopnickiej, Krasińskiego, Przybyszewskiego, Tetmajera i całego szeregu innych czołowych pisarzy polskich).

Bogactwem Biblioteki Miejskiej jest wcielona do niej Biblioteka Bernardyńska, utrzymana całkowicie w stylu klasztornym XVI wieku. Bogaty księgozbiór obejmuje m. in. 200 inkunabułów.

Dzięki wyposażonej w najnowsze maszyny własnej introligatorni, można było wspaniałymi, dostosowanymi do całości, oprawami ozdabiać bezcenne dzieła sztuki.

Poza tym ogromnie wzbogaciły Bydgoszcz w roku 1937 dary prof. Wyczółkowskiej i Kazimierza Kierskiego, obejmujące zbiór 500 dokumentów królewskich, sięgających Władysława Łokietka, oraz 300 autografów najbardziej znanych znakomitych Polaków.

Kiedy brutalny najeźdźca w roku 1939 wtargnął do Bydgoszczy, Bibliotekę spotkał tragiczny los. Dzięki „troskliwej opiece", niej. Langego, zniszczeniu uległo przeszło 40.000 książek. Cenne dokumenty i rękopisy Niemcy wywieźli do Dębowa pod Nakłem, gdzie oprócz księgozbioru wszystko padło pastwą płomieni.

W dniu 19 lutego wrócili do opustoszałej i zdewastowanej siedziby Biblioteki Miejskiej dawni pracownicy, by wspólnymi siłami dźwignąć książnicę z upadku. Dzięki ofiarności społeczeństwa Biblioteka Miejska staje się na nowo krynicą wiedzy na Pomorzu. Księgozbiór bydgoski jest jedynym ocalonym z pożogi wojennej na całym Pomorzu i spełnia należycie swą szczytną misję.

(P.).

Polecamy SZKŁO i PORCELANĘ
dla Restauracji, Kawiarni i Barów
firma »WŁADYSŁAW FRINDT i S-ka«
Warszawa, Szpitalna 6
4148

FUTRA WŁ. CHOWANCZAK i S-ka
AL. JEROZOLIMSKIE 41
dawniej Krakowskie Przedmieście 15/17
4055

RYSZARD PSZCZÓŁKOWSKI
Pracownia Futer — Bracka 23
3865

SKÓRMATERIAŁ WARSZAWA 1436

AL. JEROZOLIMSKIE 45 tel. 86-485

IMADŁA

Ostatnie tygodnie skupu

NASION CYKORII

przez

PAŃSTWOWE ZIELARSKIE PRZEMYSŁU ŚRODKÓW KAWOWYCH

Warszawa, Al. Jerozolimskie 95

PŁACIMY DOBRE CENY 1240k

SZLIFIERNIA SZKŁA i PODLEWNIA LUSTER

oraz sprzedaż szyb i lustar

Szkło okienne, wystawowe od 4 do 10 mm, szyby samochodowe wszystkich rozmiarów, lustra, oprawa obrazów, gięcie szyb i t. p. 3976

A. ROKOS i SYN

ul. Ząbkowska 4 w podwórzu

Hurtownia tekstylna „Łodzianka"

Łódź, Piotrkowska 26, Tel. 260-35

Poleca w dużym wyborze: towary łokciowe — wełnę, bawełnę, jedwabie, galanterię oraz wełnę na roboty ręczne i maszynowe dla dziewiarzy. 2135-k

„PINGWIN" 66

gilza dla znawców

fabryka gilz. St. WIŚNIEWSKI

Warszawa, Konopacka 3/5

Cenniki na żądanie

Prowincja wysyłamy za zaliczeniem 2180-k

POWIELANIE

SZYBKO DOKŁADNIE

TANIO

Biuro Podań i Przepisywań

TARGOWA 56 2191-k

Przebywający na Powiślu w maju 1944 wiadomość o

Jerzym Bieńkowskim

prosi matka OTYLIA BIELSKA, Gostynin, Zamkowa 10. 4133

OKULARY Z. MATYSZKIEWICZ

Praga, Wileńska 17

Teatry

PAŃSTWOWY TEATR POLSKI: Codziennie o godz. 17.30 „Lilla Weneda".

OPERA (Marszałkowska 8): Codziennie o godz. 17.30 opera komiczna Rossiniego „Cyrulik Sewilski".

MAŁY (Marszałkowska 81): Codziennie o godz. 18 komedia Gwojdzińskiego „Freuda teoria snów".

POWSZECHNY (Zamojskiego 26): Dramat Ibsena „Wróg ludu". Pocz. o godz. 18-ej.

COMOEDIA (Szwedzka 4-6): Komedia Bałuckiego „Dom otwarty". Pocz. o godz. 18.

PRASKI TEATR REWII (Zygmuntowska 8): Codziennie 2 przedstawienia rewii „Aby do wiosny". Pocz. o godz. 15 i 17.

KUKIEŁKA (Cukiernia Szwajcarska): W dni powszednie o godz. 17-ej, w niedziele i święta o godz. 12-ej inauguracyjny program humoru, satyry aktualnej i piosenki p. t.: „Coby było, gdyby...".

ROMA: Dziś o godz. 17-ej i jutro o godz. 11 i 18 występ zespołu pieśni i tańca b. II Białoruskiego Frontu Armii Czerwonej.

Kina

ATLANTIC (Chmielna 33): Program składany filmów polskich: „Proces Norymberski", „Wieczór Wigilijny".

POLONIA (Marszałkowska 56). Film radziecki „Świat się śmieje" i aktualności.

SYRENA (Praga, Inżynierska 4). Niezwyciężony Smith".

TĘCZA (Żoliborz, Suzina 4). „Skrzydlaty dorożkarz" i aktualności.

Początek wszędzie o godz. 13, 15, 17, 19. W niedziele i święta poranki o godz. 11.

SZYBY, LUSTRA

w dużym wyborze. Wykonujo roboty: szklarskie, szlifierskie, gabloty, podlew luster.

Ceny przystępne 3747

A. BIESIEDNY

TARGOWA 56 sklep w podwórzu

Odlewnia żeliwa

inż. J. WEBER i S-ka

NIEMCEWICZA 28

WYKONUJE ODLEWY ŻELIWNE NA ZAMÓWIENIE

Ceny od 11 zł za kg 3792

Posiadamy na składzie blachy kuchenne, ruszty, szyby itp.

ZEGARMISTRZE!

SZKIEŁKA DO ZEGARKÓW OKRĄGŁE, FASONOWE, ORAZ PRZYBORY ZEGARMISTRZOWSKIE POLECA

A. Durski

Warszawa, Marszałkowska 108 (róg Chmielnej) 145k

Szanuj zdrowie!

Twego pióra wiecznego.

Używaj wyłącznie specjalnych atramentów z marką

»DRAKON«

LESZCZYŃSKIEGO

3541

Pracownia krawiecka **A. ZAREMBA**

obecnie WSPÓLNA 71 róg E. Plater 3928

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

AAAAAAAAA) Maszyny do pisania, liczenia, Facit, Brunsviga, Continental, maszynę z długim wałkiem kupno — sprzedaż — naprawa. Dom Techniczny „Mikron", Marszałkowska 94 róg Nowogrodzkiej. 4264

A.A.A.A.A.A.A.A.) Artykuły perfumeryjno-kosmetyczne, ceny hurtowe. Al. Jerozolimskie 43. 4170

A.A.A.A.A.A.A.A.) Facita, Sustranda, Odhuera, maszynę do pisania, liczenia, wieczne pióro, natychmiast kupimy. Jan Jaworski, Chmielna 26. PROSIMY ZWRÓCIĆ UWAGĘ NA ADRES. Filii nie posiadamy. 2355k

A.A.A.A.A.A.A.A.) MASZYNĘ do pisania, liczenia, złote pióra, nawet uszkodzone kupię natychmiast. REMONTY — PRZERÓBKI oryginalnymi czcionkami. Firma Maczunder, Marszałkowska 97a. 4124

AAAAAAA) Foto-kino aparaty, Leica, Contax, Exakta, Retina, Weltini, wymiarowe 6x9, obiektywy, dodatki, filmy do foto-kino aparatów kupno — sprzedaż — naprawa. Dom Techniczny „Mikron", Marszałkowska 94 róg Nowogrodzkiej. 4264

AAAAAA) Galanterio-hurt „Elteha", Jerozolimskie 45—12. 3762

AAAA) Maszyny do liczenia, pisania, szczególnie z dużym wałkiem — przeróbka na układ polski — Arytmometry. Teodolity — niwelatory Wilda, Zeiss — Mikroskopy — Fotoaparaty małoobrazkowe — Marian Pujdak, Marszałkowska 79. 4035

AAA) Domy, wille, kolonie najkorzystniej kupić, sprzedać Poznańska 38 m. 5. 4183

AAA) Teodolity — Niwelatory, wszelki sprzęt miernicy kupujemy natychmiast. płacimy najwyższe ceny. Inżynier Zbigniew Czerski, Widok 26 (róg Marszałkowskiej). 4129

AA) Oprawy do irygatorów, irygatory kompletne. Pierwsze źródło. F-ma Szaffel, Puławska 16. 2172-k

A) APARATY, artykuły elektrotechniczne kupujemy — sprzedajemy. Marszałkowska 112, lokal 9. 2143-k

A Dywany, firanki, materiały włókiennicze, srebro, zegarki, biżuteria. Kupno — sprzedaż. „Okazja", Marszałkowska 99. 3786

A) Krawiec Ozdoba. dawniej Rysia 1, obecnie Marszałkowska 137—2. 4058

A) Wykwintna bielizna damska w wielkim wyborze. Hurt — detal. „Halina", Marszałkowska 96. 2133-k

Aparaty Foto - Kino - Sprzęt — przybory — filmy — papiery. Kupno — sprzedaż. Aleje Jerozolimskie 37. (obok „Hotelu Polonia"). 4261

Bieliznę damską, wykwintną, jedwabną, męską, dziecięcą, wytwórni własnej poleca Hurtownia. Warszawa, Marszałkowska 95—28. Prowincja pocztą. 3409

Bieliznę wykwintną, damską, męską, dziecięcą — poleca wytwórnia „Splendid", Jerozolimskie 45. 4255

Biżuteria — brylanty — złoto — srebro — zegarki — kupno — sprzedaż — lokaty. Jubilersko - zegarmistrzowski, Nowak, Nowy Świat Nr. 48. 2353k

Budowlanym przedsiębiorstwom poleca usługi stolarnia mechaniczna Radzymińska 3 — wykonanie terminowe, solidne, ceny przystępne. 4062

CENTRALA kolonialna poleca towary po cenach hurtowych. Żurawia 34, róg Marszałkowskiej. 4012

Domów do odbudowy i zamieszkałych pilnie poszukuje dla poważnych nabywców Nowogrodzka 42—21. Krężel. 2266-k

Domów — willi — zniszczonych — wypalonych do szybkiej odbudowy — we wszystkich dzielnicach Warszawy — dla wielu poważnych reflektantów. Pilnie poszukuje: Biuro techniczno-handlowe — Bochniak i S-ka, Marszałkowska 85—3. 3608

Domy, wille, kolonie różne, place poleca — poszukuje. Maciejewski, Al. Jerozolimskie 19—2. 3929

Domy, domki, wille, place podmiejskie, sklepy. Szereg wyjątkowych okazji poleca: Biuro Techniczno - Handlowe, Bochniak i S-ka, Marszałkowska 85 m. 3, I piętro, front. 3609

Drzewo budowlane, stolarskie, liściaste. Obrabianie na maszynach. Spółdzielnia Drzewna, Szara 10. 2190k

Dykty, formiery, listwy, okucia budowlano-meblowe, narzędzia stolarskie. Choromański, Żurawia 26, telefon 8.84.98. 3757

Dyktę wszystkie gatunki, grubości i wielkości — najtaniej bo od 130 zł. dostaniesz Sienna 74. 2756

Dziecinne wózki najładniejsze, najtańsze, najlepsze: Marszałkowska 101, sklep z zabawkami. 2175-k

Fiat 612 i Wanderer 6, silniki, dyferencjały Opel-Blitz, Ford 8 z pochwą i Gazik sprzedamy. Tamka 28, róg Topiel „Transport". 4052

Fotografie pilne do legitymacji na poczekaniu wykona „Foto-Film", Jerozolimskie 51. 4059

Fotomateriały — duży wybór — hurt, detal sprzedaje „Industria", Bytom, Moniuszki 4 (dojazd z Katowic tramwajem). 2270-k

Geoderzja — optyka Matyszkiewicz, Wileńska 19, teodolity, mikroskopy, epidiaskopy, aparaty foto. 4239

Hurtownia Galanterii — Kosmetyków Szymański — Napiórkowski, Praga, Targowa 7, dawniej Graniczna 15, ceny fabryczne na nici, jedwabie, pończochy, grzebienie, guziki, koronki. 4171

Hurtowa sprzedaż konfekcji, galanterii, kwiatów sztucznych, J. A. Kornatowscy, Warszawa—Praga, inżynierska 7-30. 4029

Hurtownia galanterii, poleca wyroby włókiennicze, bieliznę damską „RABA", Targowa 54. 4152

IRYGATORY, PREZERWATYWY, gąbki, rękawiczki, inne artykuły gumowe poleca — nabywa Drogeria Różycki, Marszałkowska 82. 1227-k

Kanapa łóżko, Amerykanka, stół, krzesła sprzedam, pilne. Kazimierzowska 83 m. 23 przy Rakowieckiej. 4231

Kliszе, filmy, papiery fotograficzne, aparaty fotograficzne, aparaty kinowe, filmy nieme i dźwiękowa kupuje, płaci dobre ceny. Dom Handlowy, Kraków, Gołębia 6. 2303k

Koloryt barwniki — świece — kalafonię — sodę kaustyczną — pasty po cenach najniższych. F-ma „Koloryt", Koszykowa 56, naprzeciw Hal. 3966

Kosmetyka, grzebienie, szczotki — ceny ściśle hurtowe — wysyła firma Kochański i Radoński, Warszawa, Jerozolimska 45 m. 12. 972-K

Książki kupujemy: Bystronia Dzieje Obyczajów, Kopery Malarstwo, Encyklopedię Świat i Życie, Bibliotekę Wiedzy, oraz wszelkie monografie. Księgarnia Komarnicki, Nowrocki i Hammer, Warszawa, Żulińskiego 2. 4038

Kupcy! Do sprzedania sklep, pakamera, kuchnia, piwnica, Marszałkowska. Wiadomość: Wilcza 29A „Perfumeria". 4279

Kupcy, przemysłowcy! Polecamy po cenach najniższych barwniki, ultramarynę, świece, terpentynę, kalafonię, kleje, artykuły mydlarsko - malarskie, garbarskie, surowce przemysłowe i wszelkie chemikalia. Praska Składnica Chemiczna, Warszawa, Targowa 54. 2165k

Kupujemy wosk twarde. Składnica Chemiczno-Kosmetyczna. Warszawa, Zielna 3. 4091

Kupimy tabletkarkę Kiliana. Fabryka „Warko", Praga, Konopacka 19. 2300k

Lakiery do żelaza, różne kolory, farby sprzedam. Koszykowa 49 — 10. 3989

Liny, sznury, postronki, szpagat na maty, wycieraczki. Bracia Pacuscy, Królewska 49. 3730

Lokal handlowo - przemysłowy tuż przy Marszałkowskiej, świeżo odbudowany, okazyjnie odda Biuro Handlowe, Nowogrodzka 37. 4199

ŁOM TEODOLITÓW, mikroskopów, inny optyczno - mierniczy stale kupujemy. Z. MATYSZKIEWICZ, Targowa 44. 4240

MASZYNĘ KUPIĘ NATYCHMIAST do pisania, liczenia, również uszkodzoną, dobrze zapłacę. Warsztat naprawy maszyn. Władysław Antoszewski, Marszałkowska 66. 4163

MASZYNĘ KUPIĘ NATYCHMIAST do pisania, liczenia, również uszkodzoną, dobrze zapłacę. Warsztat naprawy maszyn. Władysław Antoszewski, Marszałkowska 66. 4164

Motocykletkę 100-kę kupię zaraz. Al. Jerozolimskie 37. Skład Nasion. 4262

Najtańsze źródło kosmetyki art. mydlarskich, świec, ceny ściśle fabryczne. Składnica Chemiczno - Kosmetyczna, Warszawa, Zielna 3, prowincja zaliczenia. 4093

Nowoczesne aparaty do wód gazowych wykonuje J. Witkowski, — Michalin 6-go Sierpnia 12. Zapoznaje z produkcją. 3962

Obuwie dla dzieci i młodzieży, korkowce, pantofle ranne. Marszałkowska 78. E. Łaciak. 3176

Odciągaczki do mleka, latarnie stojanne „Jupiter". Hurtownia Naczyń, Brzeska 8. 4127

Olejek miętowy, fosfor czerwony i biały, mód metaliczny, wazelina żółta, wosk biały, olejki spożywcze, perfumeryjne. Chemikalia. Pankiewicza 4. 4251

Papier — kartony — tektura. Materiały piśmienne — przybory szkolne — biurowe. Stemple — druki. Hurt — detal. Ceny niskie „Pionier" — Zgoda 6. Firma egzystuje od 1924 r. 2144-k

Papier — torby — torebki —, kartony. Papier impregnowany poleca hurt. Pańska 92. 4092

Parafinę skupujemy. Wiadomość: Fabryka „Polo", Włochy k. Warszawy. 2241-k

Pianin, fortepianów strojenie, remonty, pośrednictwo, ocena. Piusa 68-A — 32. 2097-k

Pianino i radioaparat sprzedam. Hoża 57 m. 1. 4160

Pianino światowej marki zagranicznej, piękne — do sprzedania. Mokotowska 46 — 11. 4213

Piec, Saska Kępa przy Waszyngtona sprzedam tanio. Grochowska 142-3. 4178

Placówka lekarsko-dentystyczna na Pradze do odstąpienia. Koszta remontu. Adm. Gazety Ludowej sub „3 pokoje". 893

Place w Łodzi, Pomorska 145, sprzedam oddarmo. Wiadomość Łódź, Narutowicza 7—9. S. Druzdel. 4179

15 placów przy ul. Grójeckiej poleca Biuro Kupna — Sprzedaży Nieruchomości, Al. Ziółkowski, ul. Wilcza 43 m. 5. 4117

POMPY studzienne, GAŚNICE, motopompy, armatura wodna, węże, narzędzia pożarnicze, drabiny. „Strażak", Zgoda 12. 2179k

Przeprowadzki, wszelkie przewozy miejscowe, międzymiastowe. Ekspedycja kolejowa, rozładunki wagonów. Warszawa — „Translloyd", Nowogrodzka 6. Kraków — Stoeger i S-ka, Grodzka 38 3290

Przeróbka waty, wełny, starych kołder. Sprzedaż Gremplarnia. Smolna 30. 2240-k

Przewozy: Wynajmuję wozy (grabarki) na dniówkę: Ząbkowska 13-b. 3652

RADIO — RADIOAPARATY LAMPOWE — DETEKTORKI bateryjne — kryształki — lampy — sznury do słuchawek. Hurt — detal. Radiomuzyka — Targowa 37. 4187

Radioaparaty, lampy radiowe, gramofony, harmonie, poleca firma „Melodia", Nowogrodzka róg Marszałkowskiej. Kupno, sprzedaż, naprawa, zamiana. 4068

Radioaparaty — kupno — sprzedaż — naprawa. Schematy i badanie lamp. Pankiewicza 4. 4254

Radioodbiorniki wielkim wyborze, sprzedaż — kupno — naprawa. Stero - Radio, Widok 16 3450

Rowerowe części — duży wybór, ceny niskie. Jankowski, Wilcza 23. 4113

Samodziały, trykotaże ręczne i maszynowe, suknie i okrycia z powierzonych materiałów wykonuje „PONOWA", Poznańska 3 m. 4 I. p. 3934

Sezon nadchodzi. Płaszcze impregnowane, kombinezony, peleryny, wiatrówki, palta skórzane, pilotki poleca Dom Sportu Polskiego, Marszałkowska 91. 2224-k

Siatki druciane poleca Wytwórnia Inż. J. Uklejski, Warszawa, ul. Srebrna 9. 3740

Sklep-owocarnię na Towarowej odstąpię za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość ul. Wilcza 43 m. 5. 4118

Sklep na Siennej, przy żelaznej w b. dobrym stanie do odstąpienia za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość ul. Wilcza 43 m. 5. 4119

Sklepy Praga, Targowa, Idealny punkt handlowy, wykończone, na każdą branżę, po niebywale niskiej cenie, pozatem inne dzielnice Warszawy poleca Biuro Handlowe Warszawa, Nowogrodzka 37 oraz Targowa 12, sklep nr. 48. 4200

Sklepy. Centrum. Marszałkowska — boczne. Poza tym Al. Jerozolimskie — Bracka—Poznańska — Puławska. Duży wybór. Kilka pierwszorzędnych okazji. Za zwrotem kosztów odbudowy. Zdecydowanym — poważnym — odbiorcom — poleca: Biuro Techniczno-Handlowe — B. Bochniak i Ska. Marszałkowska 85 — 3, I piętro, front. 3607

Sklepu pilnie poszukuje. Marszałkowska—Aleje. Wiadomość: Zgoda 4 m. 12. Narożny. 4265

Sklepy wypalone odnajme. Nowogrodzka 26. Wiadomość: fryzjer Wiktor. 4277

Składnica dentystyczna C. R. Tkaczyk, Warszawa — Praga, ul. Inżynierska 9 m. 2 poleca złoto i luty dentystyczne, na składzie kleszcze Meissnera. 4041

Smoczki, przerzutowy po cenach hurtowych dostarcza Dom Handlowy, Kraków, Gołębia 6. 2307k

Stały dostawca szkła 2, 3, 4, 5 mm. poszukiwany. Oferty z żądanymi cenami pod „Stały odbiór" księgarnia „Wikkes", Marszałkowska 99. 4108

Stolarka dębowa 40 mm., sucha — „Symbol", Madalińskiego 23. 4225

Stolarnia mechaniczna Radzymińska 8 przyjmuje zamówienia na stolarkę budowlaną, wykonanie wnętrz i wystaw sklepowych, skrzynie, okna inspektowe i t. p. obróbka maszynowa materiałów powierzonych. Szybko, tanio, solidnie. 4099

Stołowy nowoczesny solidny, sypialnię jesną, tapczan, amerykankę — piękne, drobiazgi sprzedam. Praga, Brzeska 7—15. 3957

Szyby: okienne, wystawowa, zbrojone, inspektowe, samochodowe wykonuje Zakład Szklarski B. Kościański, Warszawa — Mokotowska 69. 2339

Tapczany — amerykanki, szafy, stoły, łóżka polowe, ceny przystępne. Targowa 56 podwórzu. 3746

Tokarzy — Ciesiałowca — fachowca do stolarni mechanicznej z objęciem stanowiska kierownika poszukujemy. Oferty pod „Stolarnia" Marszałkowska 95 „Wolność". 4097

UWAGA KUPCY! Zawiadamiamy, że otworzyliśmy hurtową sprzedaż konfekcji własnego wyrobu. Wytwórnia Konfekcji REKORD ŁÓDŹ, Śródmiejska 1. 2259k

Uwaga! Kupcy przemysłowcy! Polecamy po cenach najniższych: barwniki, ultramarynę, świece, terpentynę, kalafonię, kleje, artykuły garbarskie, malarskie, mydlarskie itp. chemikalia — Warszawska Składnica Chemiczna — Warszawa, Marszałkowska 113 2184k

Wanny i piecyki kąpielowe gazowe sprzedam. Filtrowa 12, niedziela. 4202

Warsztat tkacki nowy do sprzedania. Al. Niepodległości 217 m. 6. Kozieradzka. 4075

Wirówki do mleka 600 l. Inne poleca „Ogniwo", Warszawa, Marszałkowska 17. 3626

Włoś koński, szczecinę, słomę ryżową orez trawy morskie kupuje: Płocka 22, Wytwórnia szczotek. Wiśniewski. 4016

Wspólniczki kulturalnej, miłej prezencji, kapitałem od 100.000 poszukuje do czynnego przedsiębiorstwa Warszawie, właściciel lat 40, wyższym wykształceniem. Oferty: pod „Transport", księgarnia Wikkes, Marszałkowska 99. 4050

Wspólnika do powiększenia lub całość sklepu sprzedaż części samochodowych. Wiadomość: Brukowa 35 — 2. 4054

Wspólnika z kapitałem minimum 500 tysięcy poszukuje fachowiec w celu uruchomienia rentownej wytwórni. Posiadam maszyny oraz 200 tysięcy. Oferty do firmy „Wolność", Marszałkowska 95 pod „Papiernictwo". 4094

Wulkanizacja opon, dętek, kaloszy, śniegowców, oraz pompowanie opon. Twarda 31 (róg Pańskiej). 4192

Zabawki, figurki, ceny hurtowe. Kizlich i Chmielarz, Marszałkowska 112, sklep 5. 3680

PRACA

Długoletni kierownik fabryk mebli, pierwszorzędny fachowiec, architekt wnętrz, dobry kalkulator, szuka odpowiedniego stanowiska od zaraz. Zgłoszenia z podaniem warunków do „Par" Kraków, Rynek Główny 46 pod „Dobry fachowiec". 2302k

Korespondentka, biegła tłumaczka, stenografia niemiecka, długoletnia pracownica biurowa, znajomość francuskiego, angielsk. i rosyjsk. (w słowie) poszukuje pracy. Oferty pisemne pod „Sekretarka" Nowogrodzka 40-40. 4095

Krawcy, krawcowe, podręczne, chałupnicy na konfekcję damską potrzebni. Kupię manekin damski 44—46. Zgłoszenia niedziela, poniedziałek godz. 13—16. Żoliborz, Pl. Wilsona 4 m. 24 (wejście od Słowackiego). 3961

Ogrodnik samotny poszukiwany od zaraz. Zgłoszenia listowne: Gospodarstwo Ogrodnicze Obiedzki, Ołtarzew, p-ta Ożarów pod Warszawą. 3939

Polonisty-historyka samotnego, pełny etat, zaraz poszukuje Liceum i Gimnazjum Ursynów k. Służewa. Warunki do omówienia. 4040

Potrzebna sekretarka, płacąca na maszynie. Oferty „Glob", Złota 4, pod „sekretarka". 2193k

Potrzebna pomoc do gospodarstwa — młoda. Wiadomość: L. Wendt, Mokotowska 65, sklep. 4100

Rewuszerka zdolna potrzebna natychmiast. Pruszków, Bol. Prusa 28. Foto Jane. 3664

Wykwalifikowanych maszynistek poszukuje T-wo Bratnia Pomoc Stud. Uniw. Warsz., Krakowskie Przedmieście 26-28. 4107

Wojewódzki Wydział Odbudowy we Wrocławiu przyjmie kilku inż.-architektów i doświadczonych techników budowlanych. Odnośne zgłoszenia u naczelnika odnośnego Wydziału w Ministerstwie Odbudowy — Wydział personalny do dn. 2 marca. 4149

NAUKA

Korespondencyjne Kursy Kreśleń Technicznych budowlane i maszynowe inż. Szostkiewicza, Rzeszów. 2207k

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje Lublin, skr. poczt. 105. 2273-k

SZKOŁA kosmetyki i masażu leczniczego Doktorów Zofii, Feliksa Rostkowskich. Czynne komplety ranny i wieczorowy. Mokotowska 51. 3903

Tańców salonowych nowe kursy początkujących i zaawansowanych rozpoczyna szkoła art. baletu Wandy Hoffmanowej, Zygmuntowska 3. Zapisy od 5—7. 4175

RÓŻNE

Artystyczna cerowania garderoby Janiny Łetmańczyk, obecnie Wilcza 9 m. 11. 2223-k

Dnia 22 sierpnia z transportu na Lesznie zatrzymano do robót w terenie Andrzeja Endelman, lat 15, rannego w lewą dłoń. Kto by coś wiedział o tym chłopcu, proszony jest o zawiadomienie rodziców, ul. Złota 83, sklep. 4190

Ktokolwiekby wiedział o losie por. Antoniego Michała Rościszewskiego, pseudonim Grot z 7 p. p. leg., złapanego przez Niemców we Włochach w pierwszych dniach sierpnia 1944 r., proszony jest o skomunikowanie się z Haliną Rościszewską, Warszawa, Mickiewicza 34-36 m. 51. 4096

Obywatela Rzeszowa! W marcu 1944 r. na punkcie etapowym w Rzeszowie znajdował się ewakuowany z Dubna Wacław Koryciński, lat 75; o jakąkolwiek wiadomość prosi o nim Koryciński, Końskie, ul. Źródlana 5. 2275k

Oficerowie obozu XVIIA! Wiadomość o por. Rejenciaku Romanie (Nr. 13914) podajcie rodzinie: Warszawa, ul. Kawcza 46 m. 2, Helena Szuppe. 3926

Proszę rodzinę mjr. Kazimierza Kubali o skomunikowanie się z Władysławą Mędygrat, ul. Kamionkowska 43. 3997

RYSUNKI, ilustracje, etykiety, plakaty, prospekty, katalogi. Dekoracje wystaw sklepowych — Dekoracje wnętrz. Szyldy artystyczne, transparenty. Opakowania — kartony. Etykiety tłoczone do perfum. Klisze do druku wykonuje — załatwia „UNION", Warszawa, Jasna 17—3. 4147

Sklep Galanteryjno - Perfumeryjny dobrze prosperujący czeka propozycji. Tamka 45b. 4226

Skradziono 18 stycznia dokumenty Zofii Brojerskiej. Legitymację urzędniczą 1391 Izby Skarbowej Grodzkiej. Kartę rozpoznawczą wydaną w Warszawie. Kartę pracy wydaną przez Arbeitsamt Teltow Berlin, legitymację firmy Rudolf Hell, Teltow. Przepustkę kolejową na wolny przejazd z Niemiec do Warszawy. Dokumenty wszystkie unieważniam. 4040

Szofera, który wziął mój bagaż do samochodu Chevrolet koło Sochaczewa, po katastrofie autobusu Orbisu, proszę o odniesienie za nagrodą. Koszykowa 67—8. 4222

Transporty i wyładunki wagonów. Tamka 28, róg Topiel „Transport". 4051

Unieważniam zaginione zaświadczenie o niezdolności do służby wojskowej wystawione przez RKU Siedlce z datą 30. 11. 1944 r. na nazwisko por. rez. Skup Bolesław, rok urodz. 1896. 4252

Witam p. gen. Leona Berbeckiego, proszę uprzejmie o adres. Władysława Mędygrat, ul. Kamionkowska 43. 3997

Wydział I Cywilny Sądu Okręgowego w Warszawie obwieszcza, że wpłynął do Sądu Okręgowego w Warszawie pozew Adominy - Marii Kessel, przeciwko Brunonowi Kassel o rozwód oraz, że dla nieznanego z miejsca pobytu Brunona Kessla został wyznaczony kurator w osobie adw. Heleny Wiewiórskiej, zam. w Warszawie przy ul. Mokotowskiej 51-53. 4195

LEKARSKIE

A) Weneryczne, skórne, płciowe, doktór Jan Hauswirt, 8 — 11, 16 — 19, Francuska 31. Kępa. 3127

Choroby weneryczne, kobiece, chirurgiczne, wewnętrzne. Lecznica pod Politechniką, Noakowskiego 12. Czynna całą dobę 3514

Dr med. Schoenman. Specjalność: płciowe (zaburzenia), weneryczne — do piętnastej Jerozolimskie 37, wieczorem — Francuska nr. 3. Kępa. 3585

Doktorzy Zofia, Feliks Rostkowscy. Weneryczne, skórne, włosów. Gabinet Kosmetyki. Mokotowska 51. 3902

Lecznica Marszałkowska 45 (dawniej Marszałkowska róg Chmielnej). Wszystkie specjalności 9 — 17. 4056

Profesor Szymański. Oczy — uszy — nos—gardło. Koszykowa 35, od 10—12. 3697

Weneryczne, płciowe. Lecznica Fogotowia, Marszałkowska 62—3, telefon 8.75.75, godz. 15—17. 4260

Weneryczne, skórne, kobiece, chirurgiczne w Lecznicy przy ul. Nowogrodzkiej 44. 4130

LOKALE

Dziennikarz z „Gazety Ludowej" poszukuje pokoju, najchętniej w śródmieściu. Łaskawe wiadomości pod „samotny" w Redakcji „G. L". 3984

Garaże na 4—5 samochodów ciężarowych oraz lokal 500—1000 m. kw. na magazyny, możliwie razem, poszukuję Śródmieście — okolica dworca głównego. Konieczny remont wykonam. Łaskawe zgłoszenia: Chmielna 6 m. 9, godz. 13—16. 3907

Garkam mieszkania samodzielnego, zwrócę koszty. Chmielna 18, sklep elektrotechniczny. Głowiński 10 m. 50 — I-III. 2195k

Poszukuję dwóch pokoi z kuchnią do remontu lub zwrot kosztów za remont. Okolica Grochów. Stanisława Augusta 8 — 7. 2192k

2 pokoje z kuchnią i łazienką za remont wynajmę. Filtrowa 12, niedziela. 4202

Student, pracownik ministerstwa, poszukuje pokoju przy rodzinie. Łaskawe oferty pod „Tadeusz K." do redakcji Gaz. Lud. 4198

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia drobne — zł. 5.— za wyraz (minimum zł. 50), poszukiwanie robotnika i pracy — zł. 3.— za wyraz (minimum zł. 30). Reklamy i komunikaty w tekście zł. 25— za 1 mm. szerokości 1 szpalty w miejscach przeznaczonych na ogłoszenia po zł. 15.—, rekolegi po zł. 10.—. W zastrzeżenie miejsca dopłata 100 procent. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmują: administracja — Warszawa, Al. Jerozolimskie Nr. 85, pokój Nr. 6. Agencja prasowa „Glob", ul. Złota 4. Księgarnia „Wikkes", ul. Marszałkowska 99. Księgarnia Ludowa, ul. Marszałkowska 151, Praga, ul. Targowa 58 — sklep.

Szukam bliskich. Czy żyją jeszcze?

Wizyta w Biurze Informacyjnym P. C. K.

Gdyby można było wskrzesić tylu zmarłych, iloma uderzeniami biją codziennie serca poszukujących bliskich w P. C. K. Gdyby armie poległych i cienie pomordowanych, powróciły do życia, znikłyby tragedie i smutek z ludzkich twarzy na których jeszcze rok po wojnie widnieją ślady okropnych przeżyć.

W biurze Informacyjnym P. C. K. na ul. Piusa 24, przewijają się tysiące miejscowych i powracających, w poszukiwaniu rodziny, bliskich, przyjaciół. Zmęczone ręce pracowniczek błądzą po kartotekach, po szablonowych kartkach, na których widnieją pytania: kto poszukuje, kogo, wiek, imiona rodziców itp.

Martwe literki niosą oczekiwaną wiadomość. Żyje, jest w obozie, lub... zginął. Pewne nadzieje budzi puste miejsce — brak dotychczas wiadomości. Złudzenia kończą się najczęściej rozczarowaniem i smutną niespodzianką.

Ileż zmechanizowanej pracy, ile umiejętności i fachowości wymaga ta smutna, codzienne praca, praca na pograniczu samarytańskiej opieki i brutalnej prawdy, gdy trzeba przerwać nić nadziei, rozwiać ostatnie iluzje i oznajmić bliskim wiadomość o śmierci.

Przede mną leży zakurzona, otarta z błota, a jak mi się wydaje i z krwi — księga komendanta wojskowego obozu w Stutthofie pod Gdańskiem, przywieziona przez zasłużoną działaczkę PCK p. M. Bortnowską.

Przewracam z nabożeństwem wykaligrafowane z niemiecką systematycznością karty, na których zanotowano dokładną datę śmierci i jej przyczynę.

Czytam: „Franz Szczepaniak, gest. 20.IV 1943. o 14 min. 42 erhangt"! Józef Paliński... 15.IV 1943 o 18 min. 20 erschossen"! Najczęstszą przyczyną zgonu są choroby serca i żołądka.

Obok leży druga książka. Też straty, lecz jakże inny duch wieje od tych liter, zdaje się poszum skrzydeł lotniczych, pieśń błękitnych przestworzy. Jest to wykaz strat poległych i zmarłych żołnierzy polskich sił lotniczych w Anglii. W walce o Anglię.

Tam duch martyrologii, z której rośnie zemsta, tu ofiara krwi — z której powstało zwycięstwo.

Kpr. Puchal[illegible] i Lucjan — czytam— zginął 7.VII 1944, nad Londynem, cmentarz wojskowy Brookland, grób 7; kpt. Henneberg Zdzisław Karol, lat 30, zginął 12.IV 1941. Miejsce spoczynku nieznane!

A więc gdzieś w falach Atlantyku, na obcej francuskiej lub niemieckiej ziemi. Tych bliscy nigdy już nie znajdą. Innych groby są bliżej, wiele w Warszawie, w trakcie ekshumacji, we wspólnych mogiłach, lub urnach z popiołem.

Dotychczas przewinęło się przez kartoteki poszukiwanych około 900.000 osób, w tym ok. 40.000 cudzoziemców, wśród których notujemy i Chińczyków, i Islandczyków, obok 35 innych narodowości.

Naprawdę wielkiego dzieła podjął się w imię miłości bliźniego, Polski Czerwony Krzyż i prowadząc je teraz, tak samo jak i po wielkiej wojnie, służy ofiarnie całemu społeczeństwu.

P-ska

Odrodzenie Inst. Głuchoniemych i Ociemniałych

7 klas kształcenia zawodowego już pracuje

Pół roku temu wrócili z wygnania do Warszawy członkowie Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych. Domy Zakładu przy Placu Trzech Krzyży znaleźli wypalone i zniszczone. Z braku innego pomieszczenia, zainstalowali się „jaskiniowo" w suterenach i podziemiach swego zniszczonego domu.

Z całego kompleksu budynków ocalał tylko jeden gmach, aczkolwiek i ten doznał wielu ciężkich uszkodzeń. Kubatura budynków Instytutu w r. 1939 wyrażała się pokaźną cyfrą 40.000 m. sześc., jedyny ocalały budynek liczy zaledwie 2.000 m. sześc. Cyfry te dają pojęcie o rozmiarach strat Instytutu.

W tych dniach nastąpiło uroczyste otwarcie odremontowanego już przez BOS budynku. W remoncie jest także lewe skrzydło głównego gmachu.

W r. 1939 Instytut liczył 400 wychowanków, dziś posiada ich 150. Duża to cyfra, jeżeli weźmiemy pod uwagę straszliwie okaleczone możliwości pracy Instytutu. Dość powiedzieć, że spośród czynnych przed wojną 16 klas kształcenia zawodowego — pozostało zaledwie 7.

Przy instytucie wskrzeszone zostanie wkrótce Koło Przyjaciół, które zajmie się organizowaniem pomocy zarówno dla wychowanków Instytutu, jak i jego dalszą odbudową.

Co dzień niesie

DZIŚ ZACHMURZENIE DUŻE

Komunikat Biura Informacji meteorologicznych portów lotniczych PLL „LOT":

Wczoraj notowano na południu i w środku kraju pogodę słoneczną; na pozostałym obszarze było zachmurzenie duże, z drobnym miejscami opadem. Temperatura w ciągu dnia wynosiła plus 9 st. C. na południu i w środku kraju, oraz —1 st. C. na obszarze pozostałym.

Dzisiaj przewidywane jest zachmurzenie duże z możliwością drobnego opadu i miejscowe rozpogodzenia. Temperatura po nocnym przymrozku, w dzień wzrośnie do około 0 st. C., w miejscach rozpogodzeń jednak przekroczy plus 5 st. C. Wiatry będą słabe, z kierunków zmiennych.

ODBUDOWA GMACHU Z. N. P. Budynek Związku Nauczycielstwa Polskiego, przy ul. Smulikowskiego na wybrzeżu Kościuszkowskim, zniszczony w czasie powstania i walk o Warszawę, będzie odbudowany. Budynek został w wielu miejscach uszkodzony pociskami artyleryjskimi i bombami oraz uległ wypaleniu. Obecnie przystąpiono do usuwania gruzów, zaścielających wnętrze.

MIEJSKA INSPEKCJA BUDOWLANA. Z dniem 1 b. m. Wydział inspekcji budowlanej BOS-u przyjęty został przez Zarząd Miejski, pozostając jednak na razie jeszcze w dawnym lokalu przy ul. Chocimskiej.

NUMERY DLA MILICJANTÓW. Począwszy od dnia wczorajszego milicjanci obowiązani są nosić numery służbowe. Jest to trójkątny metalowy znaczek z godłem państwowym i wyrytym numerem.

TRAMWAJE NA ŻOLIBORZU. Żoliborz w nieługim już prawdopodobnie czasie otrzyma komunikację tramwajową. Na trasie Pl. Wilsona — Dworzec Gdański ukończono rozpinanie sieci górnej, a obecnie brygady monterskie M. Z. K. przystąpiły do instalowania sieci na odcinku Żoliborz — Bielany.

Tajemniczy trup w gruzach

W gruzach domu Nr 25 przy ul. Żurawiej znaleziono zwłoki zamordowanej kobiety. Zwłok nie zidentyfikowano.

Milicja wszczęła dochodzenie w celu ustalenia tożsamości zamordowanej oraz ujęcia sprawcy zbrodni

„Kukułka" rozpoczęła występy

Wczoraj na górce w kawiarni Szwajcarskiej przy rogu Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej odbył się inauguracyjny występ literackiego klubu satyryków „Kukułka". Za nazwą tą kryje się grupa pisarzy satyrycznych, która do niedawna podobne imprezy organizowała z dużym powodzeniem na terenie Poznania, a obecnie przeniosła się do Warszawy. Na czele tej grupy stoją: Roman Kołoniecki i Stefan Sojecki.

Inauguracyjny program „Kukułki" wykonany został przy szczelnie wypełnionej i doskonale bawiącej się sali. Czytane (szkoda, że nie mówione) były cięte i dowcipne teksty wierszem i prozą Kołonieckiego, Sojeckego, Babińskiego, Nowackiego i innych, znany piosenkarz Elektorowicz odśpiewał ponadto rzewne piosenki o Warszawie i powstaniu.

Najlepsze teksty wykonane zostały przez Tadeusza Bocheńskiego i Hannę Bielską. Dobrze swoje utwory czytał Sojecki. Konferansjerkę prowadził, niestety, z kartek, Janusz Dziewoński.

Całość, bardzo interesująca, oryginalna i warta obejrzenia.

(js)

Zebrania i odczyty

ZEBRANIE KLUBOWE TECHNIKÓW

Zarząd Stow. Techników Polskich (ulica Czackiego 3-5) zawiadamia członków, że w piątek 8 bm. w godzinach 16—18 odbędzie się w lokalu Klubu Inteligencji Pracującej przy ul. Mokotowskiej 25 zebranie Klubowe Członków Stowarzyszenia.

O ODBUDOWIE WARSZAWY

W niedzielę, 3 bm. w sali odczytowej Muzeum Narodowego, o godz. 12-ej inż. arch. F. Kanclerz wygłosi odczyt pt. „Skarpa — oś kompozycyjna Warszawy", a o godz. 16.30 — N. O'Brien de Lacy mówić będzie na temat „Dzielnica Staromiejska w Warszawie". Oba te odczyty ilustrowane będą przeźroczami.

Trzy występy pożegnalne Zespołu Pieśni i Tańca Armii Czerwone

Znakomity Zespół Pieśni i Tańca b. II Frontu Białoruskiego Armii Czerwonej, który od tygodnia zachwyca Warszawę swymi występami, pożegna naszą stolicę trzema przedstawieniami, które odbędą się w sobotę, dnia 2 marca o godz. 17 i w niedzielę dnia 3 marca o godz. 11 i 18 w sali „Roma", przy ul. Nowogrodzkiej 49. Artyści Armii Czerwonej wystąpią z pełnym programem. Bilety w cenie od zł. 60 do 150 można nabyć w Towarzystwie Przyjaźni Polsko Radzieckiej (Al Stalina 26) i w dniu przedstawienia w kasie biletowej „Romy". 2309K

SPORT

Koźloń (Warta Cieszyn) zdobywa „Puchar Beskidu"

WISŁA. W Wiśle odbyły się zawody narciarskie o puchar Beskidów. Mistrzem biegu złożonego został Koźdoń Gustaw („Warta" Cieszyn) 352 punktami przed Lazarem Wolfgangem („Piast" Cieszyn) 317.5 pkt.

Bieg 13 km. otwarty: 1) Oleksa Józef (SKN Wisła) 1.21 godz. 2) Wilhelm Zyder (SKN Wisła) 1.23,16.

Konkurs skoków otwartych: 1) Jan Roszka (SKN Wisła) 137.5 pkt., skoki 36 i 29.5, 2) Władysław Broda („Warta" Cieszyn) 137 pkt., 33,5 i 33 m., 3) Lazar Wolfgang („Piast" Cieszyn) 125 pkt., 31 i 33 m.

W konkursie juniorów: 1) Jan Cieślar (SKN Wisła) 149.2, skoki 33.5 i 33 m., 2) Józef Halama (SKN Wisła) 125, 32 i 30 m., 3) Jerzy Cieślak (SKN Wisła) 115, 30 i 29 m. Poza konkursem dziesięcioletni Andrzej Szturc popisywał się pięknymi skokami uzyskując 29 i 25 m.

Robotnicze narciarskie mistrzostwa Polski

JELENIA GÓRA. W Zielonym Lesie (na Dolnym Śląsku) rozegrano ogólnopolskie mistrzostwa narciarskie drużyn robotniczych OM-TUR i RKS przy udziale 120 zawodników. Rewelacją mistrzostw była drużyna OM TUR z Goleszowa (koło Cieszyna), której zawodnicy uplasowali się na pierwszych miejscach we wszystkich prawie konkurencjach.

Wyniki: Bieg 12 km. 1) Tajner (Goleszów) 46.10 m., 2) Łapanowski (TUR) 50.23,4 m., 3) Trukan (P. Ochr. Pogr.) 51.25 m.

Bieg zjazdowy: 1) Tajner 1:30.2 m., 2) Jan Klimerus (RKS Związkowiec, Kraków) 1:37.2 m., 3) Karol Ryś (Goleszów) 1:39.6 m.

Ping-pongiści Cieszyna zdobywają puchar przechodni miasta Skoczowa

SKOCZÓW. Turniej tenisa stołowego rozegrany tu z udziałem zespołów Cieszyna, Bielska i Skoczowa zakończył się zdecydowanym zwycięstwem pingpongistów „Piasta" cieszyńskiego. Zdobył on wszystkie pierwsze miejsca zarówno zespołowo jak i w grach pojedyńczych oraz dubtu.

Wyniki zespołowe: 1) TS Piast, Cieszyn, 2) Skoczów TUR, 3) Skoczów — Dom Kultury, 4) Bielsko — Dom Kultury.

Gry indywidualne: Szymnik TS Piast, Cieszyn, 2) Stoklosa, Skoczów (b. czterokrotny mistrz Śląska), 3) Babiński TS Piast, Cieszyn.

Gry podwójne: 1) Szymon — Babiński TS Piast, Cieszyn, 2) Bielsko — Dom Kultury, 3) Skoczów.

Puchar przechodni ufundowany przez organizatorów zdobył TS Piast, Cieszyn.

WSZYSTKO JEDNYM TCHEM...

KATOWICE. 10-go marca zmierzy się reprezentacja bokserska Słowacji z reprezentacją Śląska. Spotkanie odbędzie się w olbrzymiej sali targowej w Katowicach. Sala mieści około 20.000 widzów. Śląsk wystawi swój najlepszy zespół: Grzywocz, Miszczuk, Sztolc, Komuda, Grądkowski, Nowara, Chudzik i Kolonko.

ŁÓDŹ. (Tel. wł.) Znany bokser łódzki, jeden z najlepszych zawodników polskich w wadze ciężkiej Niewadził został ukarany trzymiesięczną dyskwalifikacją za brak subordynacji wobec własnego Klubu, nieposłuszeństwo się wskazówek kierownika sekcji oraz za niestawienie się kilkakrotnie na meczu bez żadnego usprawiedliwienia.

ŁÓDŹ. (Tel. wł.) Na mecz zapaśniczy do Łodzi przysyła Kraków swą reprezentację w składzie: Gibas, Rychta, Rusek, Gross, Radoń, Majorek, Nigrin.

Drużyna ta walczy z ŁKS-em w dniu 3-go marca.

HELSINKI. — Olimpijskie Igrzyska Robotnicze, organizowane przez Fiński Robotniczy Związek Sportowy, odbędą się w lipcu rb. w Helsinkach.

Organizatorzy tej olimpiady liczą na udział przeszło 25.000 zawodników z państw następujących: Zw. Radzieckiego, Francji, Skandynawii, Europy Centralnej, Anglii i Palestyny.

Olimpiada, która miała odbyć się w roku 1940 została powierzona Finlandii, a miejscem igrzysk olimpijskich miały być Helsinki. Zaczęto tam nawet przygotowania i wybudowano stadion.

Obecnie na tym właśnie stadionie odbędą się Robotnicze Igrzyska Olimpijskie.

B-GÓRP

Cały świat doradza Warszawie

jak odbudować stolicę

Przystępując do planowania odbudowy Warszawy, nawiązano kontakt z urbanistami państw najbardziej w tej dziedzinie zaawansowanych, a przede wszystkim kontakt ze Związkiem Radzieckim. Latem ub. roku szereg najwybitniejszych architektów i urbanistów radzieckich bawiło w Warszawie i dyskutowało z architektami polskimi nad kwestią odbudowy Warszawy.

Warszawski architekt, Jerzy Sołtan, zapoznaje się z nowoczesnymi problemami architektury u wielkiego Corbusier'a w Paryżu, a utalentowany budowniczy, Maciej Nowicki, wyjechał na roczne studia do Stanów Zjednoczonych. Ponadto przybyło wielu polskich architektów z zagranicy.

Dużo materiału uzyskaliśmy dzięki pobytowi w Warszawie przedstawicieli budownictwa i architektury angielskiej i szwedzkiej, architektów Parra oraz Lettstrona.

W Pradze bawiła delegacja Stow. Architektów Rzplitej w osobach: inż. arch. M. Borkowskiego i inż. J. Sobiepana.

Przewidziany jest też w najbliższym czasie wyjazd naszych architektów do Ameryki, Francji, Szwajcarii i Zw. Radzieckiego.

Most pontonowy na Saską Kępę

zostanie ponownie uruchomiony

Dla odciążenia mostu wysokowodnego Zarząd Miejski postanowił do czasu oddania do użytku mostu Poniatowskiego, ustawić ponownie pontonowy most.

Warszawa już miała taki most, łączący Solec z Saską Kępą — uległ on jednak katastrofie. Na jesieni przeniesiono ten most pontonowy poniżej mostu Kierbedzia. W czasie przyboru wody uległ on uszkodzeniu i kilka pontonów spłynęło aż pod Modlin.

Obecnie most ten, po uzupełnieniu przez wojsko brakujących części i wyreperowaniu, będzie ustawiony na poprzednim miejscu, powyżej mostu Poniatowskiego.

Termin ustawienia związany jest ściśle ze stanem wody na Wiśle i zakończeniem spływu kry, co oczywiście nie da się przewidzieć dokładnie.

W sprawie tajnego kompletu na Żoliborzu

Wobec dużego zainteresowania czytelników artykułem „Tajny komplet na Żoliborzu" („Gazeta Ludowa" Nr 47 z dn. 16 lutego) i napływu listów z pytaniami o szczegóły tej sprawy, jak również i innych podobnych spraw z tego okresu — autor wyjaśnia, że wszystkie, opublikowane w artykule, szczegóły są oparte na ścisłych danych, pochodzących z okresu walki podziemnej.

Na listy, nadesłane do redakcji, w sprawie kompletu na Żoliborzu zainteresowani otrzymają odpowiedź pocztą.

W innych sprawach z okresu terroru niemieckiego w Warszawie autor nie może na razie udzielić żądanych informacji personalnych, będzie jednak wdzięczny za wiadomości, dotyczące podobnych przejawów działalności okupanta.

Kto chce pomóc dzieciom kieleckim

Leży przed nami, na rok przed wojną wydane, pięknie ilustrowane album propagandowe Kongresu Dziecka. Ta „Dola i niedola naszych dzieci" już wtedy, w warunkach względnie normalnych, biła na alarm, wzywając społeczeństwo do walki z nędzą, chłodem, głodem i bezdomnością jakże wielu tych naszych najmłodszych współobywateli, skrzywdzonych najniesprawiedliwiej przez los. Ich skarga poruszyć miała serca i sumienia tych wszystkich, którzy żyjąc w sytości i dobrobycie mogli dać pomoc z rezerw, nie przeznaczonych na codzienne wydatki.

Dziś, po straszliwym kataklizmie wojennym, gdy każdy z nas, ludzi pracy, boryka się ciężko ze swą własną biedą — jakże tu apelować do ludzi, by dzielili się swym nędznym groszem z jeszcze uboższym?

A przecież trzeba. Bo my, dorośli, damy sobie jakoś zawsze radę, ale dzieci — bez naszej pomocy — zginą!

Dzieci wierzą ufnie, że:

— Chyba wy wszyscy, dorośli, nas kochacie i chcecie naszego dobra! Więc jeśli nam bywa źle, to dlatego, że nie wiecie o naszej doli, że nie macie czasu o niej pomyśleć. A przecież my jesteśmy bezradne.

To piękne przedwojenne wydawnictwo, ofiarowane nam w większej ilości egzemplarzy, przeznaczamy do rozsprzedaży, a otrzymane tą drogą pieniądze prześlemy dzieciom w tej chwili w Polsce najbiedniejszym — bo ledwo wyratowanym od śmierci głodowej dzieciom kieleckim.

Do szlachetnych, wypróbowanych w ofiarności serc społeczeństwa apelujemy najgoręcej: koszmarne widmo głodu i nędzy musimy wszyscy, wspólnym wysiłkiem, odegnać od tych bezradnych istot, czekających ufnie na naszą pomoc.

Album kosztuje 10 zł. Sprzedaż przeprowadza Administracja „Gazety Ludowej", Al. Jerozolimskie 85.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Sportowiec. — Z prof. Wacławem Rudolfem porozumieć się można, pisząc na adres Dziennika Zachodniego, Katowice, ul. 3-go Maja 12 (dla prof. Wacka).

Motocykliści z Lublina. — Zagadnienie sportów motorowych poruszyliśmy obszernie w nr 53 Gazety Ludowej, umieszczając obszerne wyjątki z wywiadu z p. Dochą, prezesem PZM. Do sprawy tej będziemy powracać w miarę postępu prac związku i klubów.

P. J. T-ra, Pelenica. — W W-wie nie zorganizowano jeszcze oddziału T-wa Gimnastycznego „Sokół".

P. Z. Sobeski. — Jest mało prawdopodobne, żeby jakiekolwiek władze polskie sprawą tą chciały się zająć. Biuro rewindykacji i odszkodowań wojennych mieści się przy CUP, W-wa, ul. Lwowska.

P. T. Słomiński. — Szczerze pragnęlibyśmy Panu pomóc, ale nie mamy żadnych możliwości, u nas niestety żadne posady nie wakują.

P. Z. Błaż., W-wa. — Rzekomo dopiero po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z tym krajem, co ma niedługo nastąpić.

P. K. Budzyński. — Ścisłego rozgraniczenia nie ma. Terminem Ukraina Zachodnia określa się często Podole i Wołyń, należące przed rokiem 1939 do Polski.

P. Z. Kozłowska. — Wspomnianych osób i ich adresów nie znamy.

P. M. Ciechanowicz. — O krzywdach, jakie dzieją się ludziom starym, stale piszemy. Postaramy się wydrukować Pański list.

P. J. Kowal. — Obrazek z życia wsi i artykuł o zaśmiecaniu języka polskiego mogą nas zainteresować.

P. A. Marczal. — Szczegółowe informacje otrzyma Pan w Związku Inwalidów, W-wa, Targowa 59.

Listy Czytelników

Prośba o wyregulowanie zegara

Bez zegarków Warszawiacy z prawdziwą radością powitali wywieszony przed kilku tygodniami na ul. Marszałkowskiej 106 zegar uliczny nad sklepem mistrza Ciszewskiego.

Radość ta jednak trwała krótko, gdyż zegar ten chodzi, jak chce i pokazuje, jak chce. Najpierw przez dłuższy czas inna była na „cyferblacie" godzina z jednej strony zegara, a inna z drugiej. Potem zabrano te niesforne wskazówki i pozostało już tylko jedno oblicze zegara.

Cóż kiedy opóźnia on się stale i opóźnianie to rośnie z dnia na dzień. Wczoraj dosięgło już całej godziny. Jak porównaliśmy to, co podaje nam mistrz Ciszewski z zegarem w witrynie mistrza Tobolewskiego po drugiej stronie Alei Jerozolimskich na ul. Marszałkowskiej 96.

Czy nie dałoby się jakoś wyregulować zegara, żeby ludzie nie byli przezeń w błąd wprowadzeni i nie ponieśli konsekwencji spóźnień z tego powodu?

Codzienny przechodzień

WYDAWCA: NKW POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO.

Odpowiedzialny za pismo Komitet Redakcyjny w składzie: Kazimierz Banach — przewodniczący, Zygmunt Augustyński — redaktor polityczny, Jerzy Wiewiórski — redaktor techniczny. Redaktor przyjmuje w dnie powszednie w godz. 12 — 15. Sekretariat redakcji czynny codziennie od 10-tej do 16-tej. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres redakcji i administracji: Warszawa, Al. Jerozolimskie 85. Tel. Nr. 56661. Redakcja nocna od godz. 15, Hoża 40, tel. Nr. 35.504.

Prenumerata wraz z opłatą pocztową: za miesiąc zł 60, kwartał zł 170, pół roku zł 320, rok zł 600. Numer pojedyńczy zł 2.—. Opłatę wpłacać na konto PKO Nr 1-770.

Numer złożono w drukarni PDL Nr 1, Warszawa, ul. Hoża 40, odbito w drukarni „Czytelnik" ul. Marszałkowska 106.